Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 12-1 (277) • grudzień 2019 - styczeń 2020 • Cena 6,00 zł



Rys. Justyna Mieleszko

Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2020 Roku żyje własnym pięknem!

życzy Redakcja WG-HN

Jubileusz 20-lecia zespołu Kalina z Załuk



16.11.2019 r. ,fot. D. Sulżyk | GCK w Gródku



Pieczka z leżajką

I znów minął rok. W naszych Wiadomościach Gródeckich żegnamy go i witamy zarazem Nowy kalendarzem na 2020 rok. To taki nasz lokalny kalendarz, z kalendarium w języku polskim i białoruskim, ze świętami prawosławnymi i katolickimi, z wydarzeniami gminnymi. I zdjęciami miejsc, które są nam bliskie. W kalendarzu, który przygotowaliśmy naszym czytelnikom, wiodącym tematem są – wsie gminy Gródek. Oglądane z różnych perspektyw – z bliska i z daleka. Mamy panoramy, krajobrazy, ulicówki, zbliżenia, święto wiejskie, żniwa, wnętrze domu z piecem w kuchni w roli głównej… Kiedy zamieściłam na profilu fb zdjęcie mnie siedzącej na leżajce, posypały się komentarze, które można by podzielić na dwie grupy. Zdecydowana większość siadywała dawno temu na leżajkach dziadków lub rodziców i bardzo tęskni za tym ciepłem dosłownym i metaforycznym. Każdy z nas ma takie wspomnienia. Pani Ela bardzo pięknie napisała: „Babcia wylewała na podwórku ślizgawkę, a z dziadkiem chodziłam na łąki za fabryką dokarmiać kuropatwy. Potem grzałam się na leżajce, a dziadek idąc po polana do pieca, przynosił ze stodoły jabłka. Były zimne. Babcia wrzucała jedno do sagana z ciepłą wodą, by się nagrzało. Po wyjęciu było ciepłe i pyszne. Zjadałam je siedząc na gorącej leżajce i zagryzając kromką świeżego chleba. To ciepłe wspomnienia z łezką w oku.” Przy okazji tego zdjęcia na fb dowiedziałam się też, co to jest „kaczarcha”. Tego słowa używała babcia z Hrybaucou, kiedy mój brat siedział przy piecu zapatrzony w piecowy ogień i podkładał do niego.

Okazało się również, że sporo osób – nazywam ich szczęściarzami - ma jeszcze w swoich domach tradycyjne kuchenne „pieczki” z leżajkami. A więc utwierdzam się w przekonaniu, że w kalendarzu z wiejskimi obrazkami nie mogło zabraknąć takiego zdjęcia. 12 wsi (chciałoby się napisać tylko 12, bo w gminie Gródek jest ich aż 45) na 12 miesięcy. Jeśli pomysł Wam się spodoba, za rok moglibyśmy go kontynuować z kolejnymi miejscami.

Okładkowi kolędnicy autorstwa Justyny Mieleszko zobowiązali do napisania tekstu właśnie o kolędowaniu. Z kilku wypowiedzi na temat kolędniczych doświadczeń płyną różnorakie puenty. Pesymistyczna - o zaniku tradycji i optymistyczna - dająca nadzieję na odrodzenie chodzenia od domu do domu z gwiazdą i śpiewem kolęd. Im dalej od Gródka, tym o kolędników trudniej.

Przypominamy o konkursie pn. „Szanujmy wspomnienia” z okazji zbliżającego się jubileuszu 25-lecia „WG-HN”. Drodzy czytelnicy, czekamy na Wasze prace, w których Wy, albo Wasi bohaterowie (dziadkowie, rodzice, sąsiedzi, znajomi), powspominacie o życiu, o ludziach, o wydarzeniach, o Gródku, o gródeckich wsiach. Spróbujmy ocalić od zapomnienia kolejne historie. Konkurs potrwa do połowy stycznia. Najlepsze prace zostaną nagrodzone. Więcej informacji na stronach „WG-HN” oraz GCK w Gródku.

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru i świąt Bożego Narodzenia przyniesie Wam ciepło, spokój, radość, rodzinną harmonię i piękne wspomnienia. Niech Nowy Rok obdaruje Was pomyślnością, zdrowiem i szczęściem. Życzę w imieniu redakcji WG-HN.

Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 stycznia na adres dsulzyk@gck-grodek.pl

Dorota Sulżyk

Życzenia

Z okazji zbliżających się Świąt pragniemy złożyć życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze. Kolejny zaś Nowy Rok 2020 niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń. Mieszkańcom gminy Gródek, gościom z bliska i z daleka życzenia składają:

Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza
wraz z **Pracownikami Urzędu Gminy**
Przewodniczący Wieczysław Gościk oraz **Radni Gminy Gródek**

Słowo stało się Ciałem

W głębi ciszy betlejemskiej Groty narodził się Jezus – Owoc miłości Boga do człowieka, aby na zawsze pozostać z nami.

Uwolnijmy swoje serca od wszelkiego hałasu i zgiełku i z pokorą, w ciszy stańmy przed Bogiem z nami – Jezusem.

Zaprośmy Go do swojego serca, swoich rodzin, aby prawdziwą miłością napełnił naszą ludzką codzienność.

Życzę wszystkim mieszkańcom błogosławionych, pełnych pokoju i radości Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2020.

ks. Stanisław Kochanowski
Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gródku

Хрыстос родзіцца, слаўце !

„Рождаство Тваё, Хрысце Божа наш, азарыла свет святлом ісціны, бо праз яго служыцелі зорак зоркаю навучаны былі пакланіцца Табе, Сонцу праўды, і паказаць у Табе Усход з вышыні, Господзі, слава Табе.” (тропар свята Рождаства Хр.) Паздраўляю ад свайго імя і ад імя святароў і вернікаў праваслаўных прыходаў нашай гміны, усіх чытачоў Гарадоцкіх Навін са Святам Раства Хрыстовага і жадаю, каб Божы мір, прынесяны Нованароджаным Хрыстом, завалодаў Вашымі душамі і сэрцамі. І дапамагаў Вам жыць, працаваць, кіраваць, служыць, вучыць, палітыкаваць не нарушаючы Яго святога Эвангелля. А Новы Год хай будзе поўны Божай Ласкі, добрага здароўя духоўнага і цялеснага. Каб з Хрыстом Богамладзенцам паканаць ўсё, што перашкаджае збаўленню, нашых душ.

Хрыстос родзіцца, слаўце!
Святары
прыходаў Гарадоцкай Гміны.

Jak minął rok? Inwestycje w 2019 roku


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Dorota Sulżyk: Zbliża się koniec roku, czas podsumowań i planów na lata następne. Czy rok 2019, to dobry rok dla Naszej Gminy?

Wójt Gminy Gródek: Ilość i rodzaj zrealizowanych inwestycji w roku 2019 stanowią najlepszy dowód na to, że był to dobry rok, pomimo licznych przeszkód jakie napotykaliśmy na drodze. Aby płynnie realizować zaplanowane inwestycje, już w latach poprzednich kompletowaliśmy dokumentację i wnioskowaliśmy o dofinansowanie. Bolączką Gminy w tym roku był odczuwalny wzrost cen towarów i usług oraz zmiany w przepisach w konsekwencji pomniejszające dochody budżetów jednostek samorządowych. Mam na myśli zmniejszenie subwencji oświatowej i zniesienie podatku dla młodych do 26 roku życia.

Niejednokrotnie, w tym roku, przetarg na wyłonienie wykonawcy poszczególnych zadań nie mógł zostać na wstępie rozstrzygnięty. Przedkładane oferty wykonawców znacznie przewyższały kwoty jakie zaplanowaliśmy w budżecie gminy na realizację danej inwestycji. Aby móc wyłonić wykonawcę, którego oferta była najkorzystniejsza, niezbędne były zmiany w budżecie. Bez odważnych decyzji, podejmowanych wspólnie z Radnymi, nie zrealizowalibyśmy aż tylu inwestycji. Zależało nam aby wykorzystać wszelkie możliwości związane z dofinansowaniem priorytetowych dla naszych mieszkańców zadań. Nie wiadomo ile jeszcze środków będzie do rozdysponowania w przyszłości.

W 2019 r. zrealizowaliśmy inwestycje na łączną kwotę 10 012 023,42 zł, z czego dofinansowanie wyniosło 6 136 628,80 zł. Biorąc pod uwagę budżet gminy Gródek, nie zrealizowalibyśmy tych wszystkich projektów z własnych środków, byłoby to po prostu niemożliwe do wykonania.

I. ZADANIA ZREALIZOWANE PRZY UDZIALE ŚRODKÓW Z BUDŻETU UNII EUROPEJSKIEJ

Lp.	Nazwa projektu	Opis zadania	ZESTAWIENIE WYDATKÓW		
			budżet Gminy	budżet UE	RAZEM
1.	„Budowa ujęcia wody, rozbudowy zbiorczego systemu zaopatrzenia w wodę i systemu kanalizacji zbiorczej dla ścieków komunalnych w Gminie Gródek” PROW na lata 2014-2020	Budowa głębinowej studni wierconej – ujęcie wody	193 074,00	206 926,00	400 000,00
		Rozbudowa i przebudowa stacji uzdatniania wody w Gródku	1 201 881,00	1 288 119,00	2 490 000,00
2.	"Energia odnawialna - kolektory słoneczne i instalacje fotowoltaiczne w Gminie Gródek"	Montaż kolektorów słonecznych i instalacji fotowoltaicznych na budynkach mieszkalnych mieszkańców Gminy Gródek	643 172,95	1 199 459,04	1 842 631,99
3.	"Transgraniczna Sieć na rzecz Zrównoważonego Zarządzania Transportem" Program Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2014-2020	Przebudowa drogi gminnej Nr 105067B w Bobrownikach	319 628,92	598 141,26	917 770,18
		Przebudowa drogi powiatowej Nr 1282B Na odcinku Bobrowniki-Łużany	422 500,00	2 120 116,91	2 965 116,91
4.	„Rewitalizacja byłego budynku OSP i przyległych terenów w Nowosiółkach poprzez adaptację na świetlicę wiejską” RPO WP na lata 2014-2020	Przebudowa byłego budynku OSP i adaptacja na świetlicę wiejską w Nowosiółkach	108 220,91	239 750,63	347 971,54
		Budowa siłowni zewnętrznej w Nowosiółkach	1 393,92	11 278,08	12 672,00
5.	„Rewitalizacja budynku byłej szkoły i przyległych terenów w Wiejkach poprzez adaptację na świetlicę wiejską” RPO WP na lata 2014-2020	Przebudowa budynku byłej szkoły i adaptacja na świetlicę wiejską w Wiejkach	138 695,77	339 860,33	478 556,10
		Budowa placu zabaw w Wiejkach	2 956,72	20 427,28	23 384,00
		PODSUMOWANIE:	**3 031 524,19**	**6 024 078,53**	**9 478 102,72**
			budżet Gminy	budżet UE	RAZEM

II. ZADANIA ZREALIZOWANE PRZY UDZIALE ŚRODKÓW KRAJOWYCH

Lp.	Nazwa projektu	Opis zadania	ZESTAWIENIE WYDATKÓW		
			budżet Gminy	dof.	RAZEM
1.	"Przebudowa ulic: Wąskiej, Spółdzielczej i Ogrodowej w Gródku" Fundusz Dróg Samorządowych	Przebudowa ul. Ogrodowej w Gródku	51 970,36	51 970,35	103 940,71
2.	"Budowa Otwartych Stref Aktywności w miejscowościach Słuczanka i Kołodno w gminie Gródek" Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej	Budowa Otwartej Strefy Aktywności (OSA) w miejscowości Słuczanka	18 121,00	17 549,00	35 670,00
		Budowa Otwartej Strefy Aktywności (OSA) w miejscowości Kołodno	32 492,00	31 468,00	63 960,00
3.	"Wyposażenie świetlic wiejskich w Gminie Gródek" PROGRAM ODNOWY WSI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO	Wyposażenie świetlic wiejskich w Mieleszkach, Słuczance, Bielewiczach i Wiejkach	12 034,87	11 562,92	23 597,79
		PODSUMOWANIE:	**114 618,23**	**112 550,27**	**227 168,50**
			budżet Gminy	dof.	RAZEM

III. ZADANIA ZREALIZOWANE PRZY UDZIALE ŚRODKÓW WŁASNYCH BUDŻETU GMINY GRÓDEK

Lp.	Opis zadania	ZESTAWIENIE WYDATKÓW z budżetu Gminy
1.	Wykonanie przyłącza wodociągowego i zbiornika szczelnego z doziemną instalacją kanalizacji sanitarnej do świetlicy wiejskiej w Mieleszkach	20 000,00
2.	Budowa sieci wodociągowej na ulicy Jaśminowej w Gródku	57 354,90
3.	Przebudowa ulicy Cmentarnej w Gródku	123 000,00
4.	Budowa ogrodzenia Szkoły Podstawowej w Gródku	93 347,00
5.	Wykonanie ogrodzenia wokół placu zabaw w miejscowości Waliły – Dwór	13 050,30
	PODSUMOWANIE:	**306 752,20**

PODSUMOWANIE WYDATKÓW INWESTYCYJNYCH Z 2019 r.	
I. ZADANIA ZREALIZOWANE PRZY UDZIALE ŚRODKÓW Z BUDŻETU UNII EUROPEJSKIEJ	9 478 102,72
II. ZADANIA ZREALIZOWANE PRZY UDZIALE ŚRODKÓW KRAJOWYCH	227 168,50
III. ZADANIA ZREALIZOWANE PRZY UDZIALE ŚRODKÓW WŁASNYCH BUDŻETU GMINY GRÓDEK	306 752,20
RAZEM:	**10 012 023,42**
w tym dofinansowanie	**6 136 628,80**

W roku 2020 będziemy realizować zadania, na które pozyskaliśmy już środki zewnętrzne. Są to takie zadania, jak:

• Przebudowa ulicy Wąskiej, Spółdzielczej i Ogrodowej w Gródku;

• Przebudowa ulicy Kolejowej w Waliłach-Stacji;

Ponadto, złożyliśmy wnioski na dofinansowanie następujących zadań:

• Zasilenie budynków jednostki samorządu terytorialnego w ciepło pochodzące z OZE;

• Remont i przebudowa budynku świetlicy w Załukach.

Obecnie podlegają one ocenie Władzy Wdrażającej poszczególne programy finansowe ze środków Unii Europejskiej.

Na etapie zatwierdzenia przez Prezesa Rady Ministrów znajduje się wniosek dotyczący inwestycji na drodze powiatowej „Przebudowa ul. Polnej w tym budowa ronda przy ul. Rzemieślniczej, ul. Białostockiej i ul. Polnej”.

Jesteśmy gotowi pod względem dokumentacyjnym do ubiegania się o środki na następujące zadania inwestycyjne:

• Rozbudowa i przebudowa budynku Urzędu Gminy Gródek;

• Zagospodarowanie terenów wokół Góry Zamkowej i przebudowa ulicy Zamkowej.

• Montaż instalacji kolektorów słonecznych i instalacji fotowoltaicznej na potrzeby budynku mieszkalnego w ramach projektu pn.: „Odnawialne źródła energii w Gminie Gródek”.

W wykazie zadań inwestycyjnych zaplanowaliśmy również realizację takich inwestycji, jak:

• Dostosowanie pomieszczeń świetlicy wiejskiej w Mieleszkach poprzez wykonanie kuchni i sanitariatów;

• Budowa przedsionka do Przedszkola Samorządowego w Gródku, a także opracowanie dokumentacji na kolejne inwestycje:

• Budowa wodociągu Gródek – Kolonia – Gródek,

• Budowa wodociągu w miejscowości Ruda,

• Budowa mostu i drogi ul. Błotna w Gródku,

• Rozbudowa oświetlenia ulicznego w Pieszczanikach.

Jak widać, władze samorządowe w naszej gminie skupiają się przede wszystkim na zadaniach proinwestycyjnych, mając świadomość wykorzystania w jak największym stopniu szansy na rozwój, jaką stwarzają zewnętrzne środki krajowe – głównie z Funduszu Dróg Samorządowych i dostępnych jeszcze funduszy Unii Europejskiej.

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza



Fot. UG w Gródku

Droga gminna Nr 105067B w Bobrownikach



Fot. UG w Gródku

Otwarta Strefa Aktywności (OSA) w miejscowości Kołodno



Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

Rozbudowana stacja uzdatniania wody w Gródku



Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

Rozbudowana stacja uzdatniania wody w Gródku

Relacja z XII Sesji Rady Gminy Gródek

29 listopada 2019 r.

Po otwarciu XII Sesji Rady Gminy Gródek przez **Przewodniczącego Wieczysława Gościka** nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie **Radnej Aliny Gościk**, wybranej do Rady Gminy Gródek w wyborach uzupełniających, które odbyły się w dniu 17 listopada 2019 r.

Z powodu nieobecności Wójta Gminy Wiesława Kuleszy (reprezentował Gminę Gródek na uroczystym spotkaniu z okazji jubileuszu Klastra Energetycznego Michałowo, do którego należy również nasza Gmina) sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym przedstawiła **Zastępca Wójta Lilia Waraksa** (zamieszczamy je w tym numerze „WG-HN”). W związku z informacjami o nieprawidłowościach w zakresie jakości wody z wodociągu Gródek, **Kierownik KZB w Gródku Mirosław Gryko** wyjaśnił, iż prawdopodobnie

niezadowalająca jakość wody jest wynikiem trwających prac budowlanych w ramach zadania „Budowa ujęcia wody, rozbudowy i przebudowy stacji uzdatniania wody oraz rozbudowy zbiorczego zaopatrzenia w wodę i systemu kanalizacji zbiorczej dla ścieków komunalnych w Gminie Gródek" (przedtem jakość wody odpowiadała warunkom mikrobiologicznym i fizykochemicznym). Obecnie trwa wiercenie drugiej studni głębinowej w niedalekim sąsiedztwie funkcjonującej studni. Zgodnie z raportami Sanepidu woda z wodociągu Gródek nadaje się do spożycia z pewnymi ograniczeniami, które zostały podane w komunikacie. Ze względu na dwukrotne wskazania przekroczenia norm, należy ją przegotowywać dla dzieci do 2 lat oraz osób z ograniczoną odpornością. Na chwilę obecną ciągle trwają prace modernizacyjne, które niedługo się zakończą. Wykonawca regularnie przekazuje próbki badań do Sanepidu.

Radny Grzegorz Borkowski zapytał, jakie bakterie wykryto w wodzie, czy chodzi o bakterie coli. **Kierownik KZB** odpowiedział, że są to szczepy bakterii coli, ale nie są to kałowe bakterie i nie są one niebezpieczne. To są mikroorganizmy i pracownik Sanepidu zapewniał, że nie są one groźne. Podczas modernizacji wszystko zostało wymienione - wsypano nowe złoże, które musi się ustabilizować, przepłukać, przefiltrować. **Radny Mirosław Nos** zapytał o wspomniane przez kierownika przekroczenia manganu i spore przekroczenie mikroorganizmów. **Kierownik Mirosław Gryko** wyjaśnił, że pracownik Sanepidu niezwłocznie w dniu 16 listopada 2019 r. przekazał telefonicznie informację o wynikach badania wody oraz wskazał, żeby nie robić z tego powodu paniki, nie jest to groźne dla zdrowia. **Radna Katarzyna Rogacz** zapytała, czy nie można było wcześniej poinformować ludzi, że mogą wystąpić komplikacje z wodą. Kierownik odpowiedział, że przed rozpoczęciem modernizacji były rozpowszechnione komunikaty, był podany numer telefonu, można było zadzwonić w każdej chwili. **Radny Jerzy Gryc** poprosił, żeby na przyszłość w podobnych sytuacjach zaostrzyć kontrolę, poinformować sołtysów i radnych. **Zastępca Wójta Lilia Waraksa** wskazała, że informacje o rozpoczęciu modernizacji stacji uzdatniania wody oraz budowie drugiej studni głębinowej, a także o możliwości wystąpienia ewentualnych niedogodności w dostawie wody były podane do wiadomości mieszkańców zarówno na stronie internetowej Gminy Gródek, jak też na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy Gródek i w miejscowościach zaopatrywanych z wodociągu: Gródku, Słuczance, Waliłach-Stacji i Zarzeczanach. Również Komunikaty Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białymstoku były niezwłocznie przekazywane do wiadomości mieszkańców tych miejscowości. Podkreśliła, że w sytuacji przekroczenia norm jakości wody, podejmowane są czynności wynikające z zaleceń Inspektora Sanitarnego. Gdyby woda stwarzała istotne zagrożenie zdrowia dla konsumentów i nie nadawałaby się do spożycia, Sanepid zakazałby użytkowania wodociągu. Obecne ograniczenia w spożyciu wody, polegające na konieczności przegotowywania wody są uciążliwością niewspółmierną do sytuacji, w której z powodu awarii jedynej dotychczas studni mieszkańcy byliby zupełnie pozbawieni możliwości korzystania z wodociągu. Właśnie w celu wyeliminowania takiej niebezpiecznej sytuacji Gmina podjęła inwestycję w zakresie budowy drugiej studni głębinowej i modernizacji stacji uzdatniania wody.

Następnie radni zajęli się rozpatrzeniem uchwał, które były szczegółowo omawiane na posiedzeniu wspólnym komisji stałych Rady Gminy Gródek 26 listopada 2019 r., **w sprawach:**

- nieodpłatnego przyjęcia nieruchomości do zasobu Gminy Gródek – dotyczy działek stanowiących dojazd do nowopowstałych działek budowlanych w obrębie geodezyjnym Zarzeczany (wszyscy „za");

- przyjęcia od Powiatu Białostockiego zadania polegającego na zarządzaniu drogami powiatowymi na terenie Gminy Gródek w zakresie ich zimowego utrzymania w 2020 r. – po zawarciu porozumienia z Zarządem Powiatu Białostockiego, określającego warunki i tryb udzielenia oraz rozliczenia dotacji, Gmina Gródek będzie zajmowała się zimowym utrzymaniem dróg powiatowych na terenie gminy(wszyscy „za");



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Z lewej nowo wybrana Radna Alina Gościk

- w sprawie zmiany uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych szkół, przedszkoli, innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie Gminy Gródek przez osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego i osoby fizyczne oraz tryb przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystywania – zmiana dotyczy sposobu rozliczenia dotacji w zakresie poniesionych wydatków na kształcenie specjalne (wszyscy „za")

- w sprawie Programu Współpracy Gminy Gródek z Organizacjami Pozarządowymi na 2020 r. – Program stanowi podstawę współpracy z organizacjami pozarządowymi, określa m.in. priorytetowe zadania publiczne oraz kwestie opiniowania ofert w otwartych konkursach na realizację zadań publicznych przez organizacje pozarządowe (wszyscy „za");

-w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od odpłatności, jak również tryb ich pobierania – reguluje kwestie przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze wynikające z ustawy o pomocy społecznej (wszyscy „za");

- w sprawie Programu usuwania wyrobów zawierających azbest dla Gminy Gródek na lata 2019-2032 – Program jest aktualizacją programu uchwalonego w 2008 r., z uwagi na dezaktualizację danych z racji stopniowej utylizacji azbestu przez mieszkańców gminy, głównie dzięki pozyskiwanemu od 2009 r. przez Gminę Gródek dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku (WFOŚ i GW) i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Program został opracowany w oparciu o przeprowadzoną przez specjalistyczną firmę w 2019 r. inwentaryzację wyrobów zawierających azbest na terenie Gminy, przy dofinansowaniu Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii. W Programie zostały uwzględnione również finansowe aspekty usunięcia i unieszkodliwienia wyrobów zawierających azbest z terenu gminy do 2032 r.

Radny Jerzy Gryc wspomniał, że jeśli Gmina będzie to robić w takim tempie, zajmie to nam około 80 lat. **Zastępca Wójta Lilia Waraksa** wyjaśniła, że przewidziane w projekcie budżetu 25.000 zł na usuwanie wyrobów zawierających azbest zaplanowano jako wkład własny do skorzystania z dofinansowania ze środków WFOŚ i GW - w oparciu o wielkość dotychczas otrzymywanego dofinansowanie oraz ilość chętnych do udziału w poszczególnych rozdaniach konkursowych. (wszyscy „za");

- w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gródek – uchwała w sprawie Regulaminu była pierwszą z czterech uchwał przygotowanych na XII Sesję (a uprzednio szczegółowo przedyskutowanych na wspólnym posiedzeniu komisji stałych Rady Gminy Gródek), wynikających ze zmian wprowadzo-

nych ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw. W związku z tym, Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gródek został dostosowany do obowiązujących przepisów, m.in. w zakresie frakcji odpadów zbieranych selektywnie, wymagań dotyczących kompostowania bioodpadów oraz częstotliwości pozbywania się odpadów komunalnych z nieruchomości. (wszyscy „za")

- w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi – zmiana ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dniem 6 września 2019 r. wprowadziła szereg radykalnych zmian, powodujących nie tylko konieczność dostosowania obowiązujących uchwał w zakresie utrzymania czystości i porządku w gminach, ale także mających wpływ na koszty funkcjonowania gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, a co za tym idzie konieczność podwyższenia stawek opłaty za gospodarowanie odpadami.

Najważniejsze zmiany wynikające ze zmiany ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przedstawiła Podinspektor Urszula Wołosewicz:

1) ustawa nakazuje selektywną zbiórkę odpadów komunalnych, stąd też konieczna jest zmiana dotychczasowej deklaracji, gdzie mieszkaniec mógł dokonać wyboru nieselektywnej zbiórki odpadów. Obecnie wszyscy właściciele nieruchomości powinni segregować odpady w podziale na frakcje: papier, szkło, tworzywa sztuczne i metale oraz bioodpady;

2) jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny, to wówczas uiszcza opłatę podwyższoną, zgodnie ze stawką określoną przez radę gminy w wysokości nie niższej niż dwukrotna wysokość i nie wyższej niż czterokrotna wysokość stawki ustalonej dla selektywnej zbiórki odpadów komunalnych;

3) rada gminy zwalnia z części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym;

4) został rozszerzony obligatoryjny zakres odpadów komunalnych przyjmowanych przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSzOK) o następujące odpady: opady niebezpieczne, przeterminowane leki i chemikalia, odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych powstałych w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi, w szczególności igieł i strzykawek, a od 01.01.2025 r. – odpadów tekstyliów i odzieży. W naszej gminie ze względu na duże zainteresowanie mieszkańców odpady tekstyliów i odzieży będą przyjmowane w PSzOK już od 01.01.2020 r.;

5) zapisy nowej ustawy uniemożliwiają ryczałtowe rozliczanie się Gminy z podmiotem odbierającym odpady komunalne. Od 06.09.2019 r. podstawę ustalenia wynagrodzenia za odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości stanowi stawka za 1 tonę odebranych odpadów komunalnych;

6) najbardziej kosztotwórczą zmianą w przypadku naszej Gminy jest obligatoryjne zwiększenie częstotliwości odbioru niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych i odpadów biodegradowalnych, a mianowicie w okresie od kwietnia do października odpady te muszą być odbierane nie rzadziej niż raz na tydzień w przypadku budynków wielolokalowych i nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie z budynków mieszkalnych jednorodzinnych.

Sołtys sołectwa Załuki Paweł Koronkiewicz zapytał o ulgi związane z kompostowaniem odpadów organicznych. **Podinspektor Urszula Wołosewicz** odpowiedziała, że w przypadku zadeklarowania posiadania kompostownika i kompostowania w nim odpadów biodegradowalnych przewiduje się, iż opłata będzie mniejsza o 1 zł w ciągu miesiąca od jednego gospodarstwa. **Zastępca Wójta Lilia Waraksa** dodała, że wprowadzenie ulgi za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, kompostujących bioodpady w kompostowniku przydomowym budzi wiele kontrowersji. Zgodnie z przepisem ustawowym rada gminy ustala to zwolnienie proporcjonalnie do zmniejszenia kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z gospodarstw domowych. Proponowana stawka zwolnienia w naszej Gminie została wyliczona w oparciu o ilość dotychczas odbieranych bioodpadów do liczby gospodarstw domowych z uwzględnieniem stawki za zagospodarowanie bioodpadów w instalacji. W ustawie nie określono również wymogów, jakie muszą spełniać kompostowniki. Jeśli ktoś wybierze w deklaracji opcję z kompostowaniem bioodpadów, nie będzie już mógł wystawiać brązowych worków z bioodpadami, np. z gałęziami i korzeniami. (wszyscy „za")

- w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej - Radny Grzegorz Borkowski zapytał o zmiany związane z deklaracją. **Podinspektor Urszula Wołosewicz** odpowiedziała, że do tej pory można było wybrać, czy segregujemy śmieci. Zgodnie z nową ustawą nie mamy wyboru, musimy je segregować. Nową deklarację należy złożyć do 15 marca, będzie można to również zrobić elektronicznie. (1 osoba się wstrzymała, reszta radnych „za")

- w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty - Podinspektor Urszula Wołosewicz poinformowała, że na posiedzeniu wspólnym komisji stałych Rady Gminy Gródek zostały przedstawione propozycje 3 stawek i ich szczegółowa kalkulacja, z której wynikają następujące dane: Oszacowana kwota potrzebna do sfinansowania systemu gospodarki komunalnymi wynosi 933.096 zł

- Przy zastosowaniu stawek w przedziale 20-80 zł oraz przy założeniu, że 40% gospodarstw skorzysta z ulgi związanej z posiadaniem kompostownika - do sfinansowania systemu zabrakuje 53.000 zł;
- Przy zastosowaniu stawek w przedziale 21-84 zł oraz przy założeniu, że 40% gospodarstw skorzysta z ulgi związanej z posiadaniem kompostownika - do sfinansowania systemu zabrakuje 6.539 zł;
- Przy zastosowaniu stawek w przedziale 22-88 zł oraz przy założeniu, że 40% gospodarstw skorzysta z ulgi związanej z posiadaniem kompostownika oraz przy założeniu, że wszyscy mieszkańcy będą wnosili opłaty po sfinansowaniu systemu pozostaje kwota 43.682 zł.

Radni po dogłębnej analizie na posiedzeniu wspólnym komisji stałych opowiedzieli się za stawkami w przedziale 21-84 zł.

Radny Jerzy Gryc powiedział, że 60 procentowa podwyżka jest bardzo duża, ale być może wynika to z faktu, że do przetargu zgłosił się tylko jeden wykonawca. **Zastępca Wójta Lilia Waraksa** przyznała, że podwyżka jest duża, ale musimy kierować się zobowiązaniami wynikającymi z nowej ustawy. Wykonawca, który się zgłosił do przetargu mieści się w oszacowanej kwocie przeznaczonej na zamówienie. Musimy pamiętać, że na koszty funkcjonowania systemu składają się głównie koszty odbioru i transportu odpadów komunalnych, realizowanego przez wyłonionego w ramach przetargu nieograniczonego wykonawcę oraz koszty zagospodarowania tych odpadów w instalacjach, na te ostatnie mamy jako mieszkańcy wpływ segregując opady. **Radny Grzegorz Borkowski** podkreślił, że duży wpływ na opłatę mają zmiany narzucone ustawą. **Radna Monika Ratyńska** poruszyła problem wywozu śmieci przez właścicieli domków letniskowych. **Sołtys Paweł Kronkiewicz** dodał, że zdarza się, że niektórzy oddają

śmieci „za flaszkę". **Podinspektor Urszula Wołosewicz** odpowiedziała, że nikt nie zgłaszał takich sytuacji, tym bardziej, że ilość odbieranych z nieruchomości odpadów komunalnych nie jest limitowana. **Zastępca Wójta** dodała, że każdy z nas musi świadomie podchodzić do odbioru odpadów, trzeba też reagować na niewłaściwe sytuacje. (8 głosów „za", 1 „przeciw", 5 „wstrzymujących się");

- w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2019 r. – zmiany mają na celu dostosowanie budżetu do aktualnie realizowanych zadań. (wszyscy „za");

- w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2020 r. – zaproponowane w uchwale stawki zostały podniesione o wskaźnik inflacji, średnio o 2,2%. Na przykład, podatek od nieruchomości przy zastosowaniu tych stawek za dom mieszkalny o powierzchni użytkowej 120 metrów kwadratowych, budynek gospodarczy o pow. użytkowej 70 metrów kwadratowych i grunty o powierzchni 856 metrów kwadratowych wyniesie o 20 zł rocznie więcej w porównaniu z ubiegłym rokiem. (wszyscy „za");

- w sprawie opłaty targowej na terenie Gminy Gródek – zmiana dotyczy dostosowania wysokości dziennej opłaty targowej do rozporządzenia Ministra Finansów. (wszyscy „za").

Wszystkie uchwały zostały pozytywnie zaopiniowane przez komisje stałe Rady Gminy Gródek, a powyższe stanowisko przedstawił Przewodniczący Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Grzegorz Borkowski.

Kolejnym punktem było omówienie założeń do budżetu Gminy Gródek na 2020 r. Prezentację w tym zakresie przedstawiła **Skarbnik Gminy Marta Popławska**.

Zapytania i wnioski radnych

Radna Alina Gościk poprosiła o wyrównanie drogi Wiejki – Jałówka.

Radny Grzegorz Borkowski poinformował, że w Bobrownikach został zniszczony chodnik przez TIR-a. Należałoby go naprawić. **Kierownik Referatu Inwestycyjnego i Gospodarki Komunalnej Monika Gościk** odpowiedziała, że robiona jest już kalkulacja naprawy. **Radny Grzegorz Borkowski** zaproponował, że może trzeba by postawić tam znak zakazu wjazdu, bo nie powinno się w tym miejscu parkować.

Radny Jerzy Gryc postulował, żeby uczulić mieszkańców na segregację śmieci. **Zastępca Wójta Lilia Waraksa** odpowiedziała, że w połowie stycznia rozpoczną się spotkania z mieszkańcami na ten temat.

Radna Monika Ratyńska poruszyła problem nieprzejezdności drogi gminnej w Nowosiółkach.

Wolne wnioski i informacje

Dyrektor GCK w Gródku Magdalena Łotysz poruszyła kilka tematów. Podziękowała radnym i pracownikom Urzędu Gminy Gródek za pomoc w akcji charytatywnej na rzecz bliźniaczek Nadii i Leny, która zakończyła się sukcesem. Zaprosiła na grudniowe wydarzenia organizowane przez GCK w Gródku - na występ kabaretu (7 grudnia), seansy filmowe (12 grudnia) oraz spotkanie z siostrami zakonnymi z Turkowic w związku z ukazaniem się książki „Nasza wiara od kuchni" (13 grudnia). Poinformowała, że Szkółka Sportowa Gryfik – zdobyła brązową gwiazdkę, jest to olbrzymi sukces, ponieważ na Podlasiu przyznano 14 takich gwiazdek, z czego Gryfik jest jedynym klubem działającym w gminie wiejskiej.

Sołtys Sołectwa Wiejki Iwona Bilkiewicz poprosiła o naprawę pobocza drogi Bielewicze - Wiejki.

Redaktor naczelna „WG-HN" Dorota Sulżyk zaprosiła do udziału w III Konkursie Dziennikarskim zorganizowanym w ramach jubileuszu XXV-lecia „WG-HN" pn. „Szanujmy wspomnienia".

Radny Marek Antonowicz zapytał, czy w tym roku będzie organizowany sylwester gminny. **Dyrektor Magdalena Łoty**sz odpowiedziała, że sylwester się odbędzie, ale bez fajerwerków.

Po przyjęciu protokołu XI Sesji, **Przewodniczący Rady Gminy Wieczysław Gościk** zamknął obrady XII Sesji Rady Gminy Gródek.

OPRACOWANIE
DOROTA SULŻYK▲

Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym

Poprzednia, XI Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 30 października 2019 r.

Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

1) W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:

• W sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek (podjętych na XI Sesji Rady Gminy);

• W sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2019 r. obejmującego plan budżetu i jednostki;

• W sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2019 r.;

• W sprawie przeprowadzenia konsultacji projektu uchwały w sprawie Programu Współpracy Gminy Gródek z Organizacjami Pozarządowymi na 2020 r.;

• W sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie przetargu publicznego;

• W sprawie upoważnienia do sporządzania aktów pełnomocnictwa do głosowania w wyborach uzupełniających do Rady Gminy Gródek zarządzonych na dzień 17 listopada 2019 r.;

• W sprawie wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym;

• W sprawie upoważnienia pracownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku do prowadzenia postępowań w sprawach świadczeń z funduszu alimentacyjnego i przygotowywania projektów decyzji w tych sprawach;

•W sprawie projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gródek na lata 2020-2023 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2020-2038;

•W sprawie powołania przewodniczącego komisji inwentaryzacyjnej;

•W sprawie powołania komisji inwentaryzacyjnej, zespołów spisowych i przeprowadzenia inwentaryzacji;

• W sprawie ustalenia zasad prowadzenia wyodrębnionej ewidencji księgowej w celu realizacji zadań inwestycyjnych dofinansowanych z Funduszu Dróg Samorządowych.

2) W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynął 1 wniosek o wpis do Ewidencji, 6 wniosków o zmianę wpisu, 1 wniosek o wykreślenie wpisu.

3) W zakresie spraw inwestycyjnych :

• W dniu 4 listopada 2019 r. rozstrzygnięto postępowanie dotyczące przebudowy ulicy Kolejowej w Waliłach-Stacji. 15 listopada podpisane zostały umowy z wykonawcą robót na kwotę 1 662 389,37 zł oraz inspektorem nadzoru inwestorskiego na kwotę 33 825,00 zł. Zadanie jest dofinansowane ze środków zewnętrznych w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Na realizację zadania Gmina otrzyma 820 289,36 zł.

• 7 listopada 2019 r. Departament Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego poinformował, że wniosek o płatność końcową, po zakończeniu czynności kontrolnych na zakończenie realizacji projektu „Energia odnawialna – kolektory słoneczne i instalacje fotowoltaiczne w Gminie Gródek", został

pozytywnie zweryfikowany i zaakceptowany przez Instytucję Zarządzającą Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Podlaskiego. Rozliczona została zaliczka w kwocie 1 000 000,00 zł i otrzymaliśmy pozostałą część dofinansowania w kwocie 199 459,04 zł. Ze względu na duże zainteresowanie ze strony mieszkańców montażem instalacji solarnych i fotowoltaicznych chcemy przystąpić do kolejnego naboru wniosków. Termin na złożenie wniosków upływa w połowie lutego. W najbliższym czasie zorganizowane zostanie spotkanie z mieszkańcami, na którym omówimy wszystkie szczegóły dotyczące naboru.

• W dniu 14 listopada 2019 r. rozstrzygnięto postępowanie na odbiór odpadów komunalnych z nieruchomości położonych na terenie Gminy Gródek, na których zamieszkują mieszkańcy. Jedyną ofertę, która mieści się w cenie jaką zamierzaliśmy przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia oraz spełnia wszystkie warunki określone w zamówieniu, złożyła spółka KOMA BIAŁYSTOK Sp. z o. o. z siedzibą w Białymstoku. Spółka zaoferowała 480,01 zł za 1 tonę odebranych opadów, co po przeliczeniu szacowanej rocznej ilości odpadów komunalnych wyniesie 555 496,54 zł.

• W dniu 15 listopada 2019 r. dokonano częściowego odbioru robót w ramach projektu pn. „Budowa ujęcia wody, rozbudowa i przebudowa stacji uzdatniania wody oraz rozbudowa zbiorczego systemu zaopatrzenia w wodę i systemu kanalizacji zbiorczej dla ścieków komunalnych w Gminie Gródek", współfinansowanego ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. W dalszym ciągu trwają prace związane z budową ujęcia wody. Odwierty zostały zakończone i zafiltrowane. Trwają przygotowania do próbnego pompowania wody. W przypadku pozytywnych wyników prace zostaną zakończone, a jakość wody powinna ulec znacznej poprawie.

• Realizowane jest zadanie dotyczące przebudowy ulic: Wąskiej, Spółdzielczej i Ogrodowej w Gródku. Na ukończeniu są prace związane z przebudową ulicy Ogrodowej. Jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą wykonawca planuje jeszcze w tym roku przebudować ulicę Wąską. Całkowita wartość zadania wynosi 333 883,45 zł. Dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych - 162079,22 zł.

• W ramach projektu Transgraniczna Sieć na rzecz Zrównoważonego Zarządzania Transportem, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020, w dniach 21-22 listopada wspólnie z Przewodniczącym Rady Gminy uczestniczyłem w drugim cyklu warsztatów z planowania transgranicznej polityki zrównoważonego transportu w Grodnie. Celem warsztatów jest opracowanie analizy warunków rozwoju sektora transportowego oraz określenie wspólnych priorytetów i kierunków działań dla przyszłego partnerstwa transgranicznego pracującego na rzecz poprawy transgranicznej dostępności obszaru. Kolejny cykl warsztatów zaplanowano na 16-17 stycznia 2020 r.

• W dniu 26 listopada 2019 r. rozstrzygnięto postępowanie na zakup energii elektrycznej w 2020 r. Wpłynęły dwie oferty. Najkorzystniejszą stanowiła oferta firmy PGE Obrót Spółka Akcyjna, która zaoferowała kwotę 0,3190 zł netto za kWh. Planowana roczna wartość zamówienia to 134 824,22 zł brutto.

W zakresie bieżącego utrzymania dróg:

• wykonano nawierzchnie z destruktu bitumicznego na drodze we wsi Zarzeczany, destrukt pozyskano od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z drogi krajowej DK65;

• zlecono wykonanie remontu drogi we wsi Wierobie, podsypano żwirem doły i usunięto korzeń drzewa przy wjeździe do lasu;

• podsypano żwirem odcinek drogi we wsi Załuki;

• wyremontowano przystanek autobusowy we wsi Załuki, wymieniono przykrycie dachu z blachy, pomalowano ściany przystanku na zewnątrz i wewnątrz;

• ustawiono znak drogowy D-42 teren zabudowany i znak D-43 koniec terenu zabudowanego we wsi Downiewo od strony lasu;

• dokonano równania:

- drogi w Królowym Stojle,
- ul. Pięknej w Gródku,
- ul. Suchej,
- ul. Pogodnej i ul. Słonecznej w Gródku,
- ul. Błotnej,
- drogi ze wsi Straszewo do wsi Bielewicze.

• Ponadto, wydałem 5 decyzji w sprawie określenia warunków udzielenia zezwolenia na zajęcie pasa drogowego i 5 decyzji w sprawie lokalizacji urządzeń w pasie drogowym. Ponadto, dokonano następujących uzgodnień tj.: jedno na lokalizację zjazdu z dróg wewnętrznych, dwa na lokalizację przyłącza elektroenergetycznego.

4) W dniu 20 listopada 2019 r. zawarłem umowę z Podlaskim Kuratorem Oświaty dotyczącą dofinansowania w 2019 r. pracodawcom kosztów kształcenia młodocianych pracowników w zakresie i na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, w wysokości 8 081,00 zł.

5) W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy :

• w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydano 7 decyzji o warunkach zabudowy i 1 decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego;

• w zakresie ochrony przyrody wpłynęło 10 zgłoszeń zamiaru usunięcia drzew na nieruchomości stanowiącej własność osób fizycznych na cel niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej. Po przeprowadzeniu przez pracownika procedury, w tym dokonaniu oględzin, Wójt jako organ uprawniony na podstawie ustawy o ochronie przyrody w stosunku do 9 zgłoszeń nie wniósł sprzeciwu, 1 postępowanie jest w toku. Ponadto, wydane zostały 2 zezwolenia na usunięcie drzew dla osób prawnych.

w zakresie gospodarki nieruchomościami, wydałem:

• postanowienie opiniujące podział geodezyjny działki Nr 199/2, obręb Gródek;

• zawiadomienia o nadanych numerach porządkowych: Downiewo 21, Downiewo 23A i Zielona 9;

• 33 decyzji o naliczeniu opłaty adiacenckiej spowodowanej wzrostem wartości nieruchomości poprzez wybudowanie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej i stworzenie warunków do ich podłączenia na ul. Agrestowej i Wrzosowej w Gródku.

6) Ponadto, uczestniczyłem:

- w uroczystości otwarcia nowo wybudowanego ciągu komunikacji w Kurianach;
- w uroczystości obchodów XX-lecia Powiatu Białostockiego;
- w szkoleniu organizowanym przez Instytucję Zarządzającą Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Podlaskiego oraz Głównym Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich w Białymstoku poświęconym najczęściej popełnianym błędom przy realizacji projektów dofinansowanych z RPO;
- w Dniu Seniora w Bondarach;
- w spotkaniu w starostwie Powiatowym dotyczącym realizacji połączeń komunikacyjnych na terenie Powiatu Białostockiego oraz starodroży dróg wojewódzkich;
- w posiedzeniu wspólnym komisji stałych Rady Gminy Gródek.

Gródek, dnia 29 listopada 2019 r.
Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza

NABÓR WNIOSKÓW NA USUWANIE AZBESTU

Wójt Gminy Gródek ogłasza nabór wniosków o dofinansowanie usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Gródek w 2020 r., w związku z ogłoszonym naborem wniosków na rok 2020 na zadania związane z usuwaniem azbestu i wyrobów zawierających azbest przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku na podstawie „Regulaminu udzielania dotacji na zadania z zakresu Usuwania wyrobów zawierających azbest w 2020 roku" oraz programu priorytetowego NFOŚiGW pn. „Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest".

Właściciele nieruchomości planujący usunąć azbest ze swoich posesji w 2020 r. powinni zgłosić się do Urzędu Gminy Gródek, ul. A i G. Chodkiewiczów 2, 16-040 Gródek, pokój nr 8, w terminie do dnia 15 stycznia 2020 r. z wnioskiem o dofinansowanie wykonania prac związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Gródek w 2020 roku. W przypadku wniosków złożonych w latach 2018-2019 nie ma potrzeby powtórnego składania wniosku.

Lp.	Rok	Wysokość uzyskanego dofinansowania		Ilość podmiotów w Gminie Gródek, które skorzystały z dofinansowania	Ilość unieszkodliwionych wyrobów zawierających azbest (w tonach)
		w zł	w %		
1	2009	19 709,73	60	12	37,23
2	2010	6 557,94	70	13	29,68
3	2011	39 108,45	100	37	88,80
4	2013	29 000,06	100	56	91,31
5	2014	25 156,17	100	48	75,67
6	2015	15 278,44	81	40	59,05
7	2016	29 663,59	95	50	108,47
8	2018	9 700,00	20	58	122,05
Razem:		**134 810,79**	**-**	**314**	**612,26**

Zestawienie poprzednich edycji projektu

Do dofinansowania przedsięwzięcia mogą zostać zgłoszone tylko zadania realizowane na obiektach, których właścicielami są jednostki samorządu terytorialnego, stowarzyszenia, fundacje, osoby fizyczne, jednostki sektora finansów publicznych, kościoły i związki wyznaniowe oraz wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe.

Formularz wniosku jest dostępny na stronie internetowej Gminy Gródek www.grodek.pl oraz w Urzędzie Gminy Gródek, pokój nr 8. Do dofinansowania mogą zostać zgłoszone zadania z zakresu demontażu, zbierania, transportu oraz unieszkodliwiania lub zabezpieczenia odpadów zawierających azbest. Zakres realizowanych w ramach projektu prac uzależniony będzie od wysokości dofinasowania przyznanego Gminie Gródek, przy założeniu, że dofinansowanie przedsięwzięcia dla właścicieli nieruchomości, którzy zgłoszą się do projektu wyniesie 100% kosztów kwalifikowanych.

Jednocześnie informuję, że w Gminie Gródek jest to już dziewiąta edycja projektu pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Gródek" przy dofinansowaniu ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku oraz ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza

Premier w Mostowlanach



29 listopada **Premier Mateusz Morawiecki** wraz z **Ministrem Edukacji Dariuszem Piontkowskim** złożył kwiaty przy pomniku **Konstantego Kalinowskiego w Mostowlanach**, do których przyjechał w ramach swojej wizyty w województwie podlaskim. Tu przywitali go **Starosta Powiatu Białostockiego Jan Perkowski** wraz z **Wicestarostą Romanem Czepe**, **Wójt Wiesław Kulesza** z radnymi Rady Gminy Gródek, pracownicy GCK w Gródku, przedstawiciele SP w Gródku, Nadleśnictwa Waliły oraz mieszkańcy okolicznych wsi. Premier znalazł chwilę na rozmowę z obecnymi. Cieszył się, że gmina i powiat dbają o pamięć przywódcy powstania styczniowego Konstantego Kalinowskiego, podkreślając, że jest on bohaterem trzech narodów, wspomniał o bliskim sąsiedztwie z Białorusią. Była to bardzo krótka wizyta, ponieważ szef polskiego rządu spieszył się do Kopnej Góry koło Supraśla na uroczystości z okazji 189 rocznicy wybuchu powstania listopadowego. To tu spoczywają szczątki powstańców listopadowych poległych w bitwie pod Sokołdą. ***(ds)***

Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku





Ku czci Konstantego Kalinowskiego

22 listopada odbyły się w Wilnie uroczystości pogrzebowe 20 uczestników powstania styczniowego, których szczątki przypadkowo odnaleziono w 2017 roku. Przywódca powstania Konstanty Kalinowski (Kastuś Kalinouski) urodził się w Mostowlanach.



Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

Z tej okazji tego samego dnia pod jego pomnikiem w Mostowlanach wieńce złożyły delegacje ze Starostwa Powiatu Białostockiego oraz Gminy Gródek. W skromnych uroczystościach udział wzięli - Wicestarosta Powiatu Białostockiego Roman Czepe, Przewodniczący Rady Powiatu Zenon Żukowski, Zastępca Wójta Gminy Gródek Lilia Waraksa, Skarbnik Gminy Gródek Marta Popławska, Radna Powiatu i Dyrektor SP w Gródku Anna Grycuk, Dyrektor GCK w Gródku Magdalena Łotysz oraz uczennice kl. VIII ze Szkoły Podstawowej w Gródku. ***(ds)***

1800 lat pod ziemią

Potwierdziły się pierwotne przypuszczenia. Według specjalistów grot znaleziony w Nadleśnictwie Waliły ma około 1800 lat. Podłużny ok. 30-40 cm kawałek metalu znaleziony pod powierzchnią ściółki przez pracowników leśnictwa Józefowo, leśnicy przekazali do podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a stamtąd trafił do Muzeum Podlaskiego. Trudno jednak na razie określić, do czego służył. Być może odpowiedź na to dadzą kolejne badania.- Jego wiek, to pierwsze wieki naszej ery, czyli okres nazywany w archeologii okresem wpływów rzymskich; trudno określić jego funkcję, ale z całą pewnością było to ostrze, grot broni lekkiej w formie raczej włóczni, aniżeli czegoś cięższego, o czym świadczy długa, ale wąska tuleja - mówi Adam Wawrusiewicz z działu archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

Grot zostanie jako eksponat w Muzeum Podlaskim w Białymstoku. Będzie to drugi przedmiot z tego samego okresu. Pierwszy w podobnych okolicznościach znaleziono kilka lat temu w Talkowszczyźnie.

(źródło: strona Radia Białystok, Edyta Wołosik)

Zapłonęło Światło Pamięci

W przededniu 101 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Nadleśnictwo Waliły stało się częścią wielkiej sieci światła. Wszystko dzięki udziałowi w akcji „Światło pamięci Niezwyciężonym w dekadę 100 lecie Niepodległości", której pomysłodawcą jest Stowarzyszenie Grupa Wschód z Białegostoku. Celem akcji było zapalenie znicza i odmówienie krótkiej modlitwy na grobach tych, którzy zginęli za Ojczyznę. Chodziło o to, by pokazać, że w dekadę stulecia odzyskania niepodległości Polacy pamiętają o tych, którzy zginęli walcząc o odzyskanie i utrzymanie Wolnej Niepodległej Rzeczpospolitej. Akcja rozpoczęła się 10 listopada o godz. 18:00. Wówczas zapłonęły znicze na mogile powstańców w Uroczysku Piereciosy, ale także setki innych zniczy w województwie podlaskim, na Kresach Wschodnich oraz m.in. w Brukseli czy Londynie.

Małgorzata Zbyryt (Nadleśnictwo Waliły)

Spotkanie z Siostrami z Monasteru w Turkowicach

13 grudnia w GCK w Gródku odbyło się spotkanie z mniszkami z Monasteru Opieki Matki Bożej w Turkowicach (diecezja lubelsko-chełmska). We wrześniu tego roku siostry wydały książkę „Nasza wiara od kuchni", która była główną bohaterką wydarzenia. Publikacja zawiera teksty na temat monasterskich tradycji żywieniowych, postu czy roku liturgicznego w prawosławiu. Są w niej również wypowiedzi wiernych na temat roli posiłków, tradycyjnych smaków. W książce znajduje się także ponad 200 przepisów na postne potrawy. Mniszki opowiedziały o monasterze w Turkowicach, który mogliśmy zobaczyć w zaprezentowanym filmie w reż. Katarzyny Popławskiej. Wieczór został uatrakcyjniony pięknym śpiewem kolęd w wykonaniu czterech sióstr.



Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

Na zakończenie można było zakupić książkę oraz monasterskie produkty własnoręcznie zrobione przez siostry z Turkowic. Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na rozbudowę monasteru w Turkowicach. ***(ds)***

Co słychać u Gryfików?



17 grudnia 2019r. w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się uroczyste wręczenie certyfikatów dla szkółek piłkarskich z województwa podlaskiego. Miło nam poinformować, że Gryfik Gródek znalazł się w gronie 16 klubów piłkarskich, które dostały **brązową gwiazdkę przyznaną przez PZPN**.

- Bardzo się cieszymy, że udało nam się spełnić bardzo trudne wymogi formalne i sprzętowe i otrzymać certyfikat, jednak teraz największa praca do wykonania przed nami: ciągłe kontrole, pisanie konspektów, raportów itp. Naszym celem jest utrzymanie certyfikatu i ciągły rozwój szkółki. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to bardzo trudne, ale mnie takie rzeczy motywują. Kto nie próbuje, ten nic nie ma - mówi Jan Łotysz, trener i wiceprezes Gryfika.

Dorota Sulżyk

Wieści z parafii


Fot. Radosław Kulesza

15 listopada w gródeckiej parafii prawosławnej miała miejsce uroczystość zakończenia projektu pn.: ***"Elektrownia fotowoltaiczna o mocy zainstalowanej do 40 kW na potrzeby własne obiektu cerkwi Parafii Kościoła Prawosławnego p.w. Narodzenia N. M. P. w Gródku"***, realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa V. Gospodarka niskoemisyjna, Działanie 5.1 Energetyka oparta na odnawialnych źródłach energii.

Dziękczynny molebień sprawował Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Jakub, Prawosławny Arcybiskup Białostocki i Gdański. Na nabożeństwie byli obecni projektanci, wykonawcy, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego oraz Wójt Gminy Gródek.

Budowa elektrowni fotowoltaicznej pozwoliła na ogromne zmniejszenie kosztów ogrzewania świątyni oraz oświetlenia wewnętrznego. Zgodnie z umową prosumencką zawartą przez parafię, okres rozliczenia z wyprodukowanej energii trwa 2 lata. Wartość projektu wyniosła niespełna 250 tysięcy złotych, z czego dofinansowanie UE - 85%.

Prace elektrowni można śledzić w Internecie: https://monitoringpublic.solaredge.com/solaredge-web/p/kiosk?guid=0ac37a27-03b8-4dd7-b896-4b94b75bdedd

Radosław Kulesza

Gminne obchody Święta Niepodległości

11 listopada mieszkańcy naszej gminy wzięli udział w obchodach Święta Niepodległości. Jest już tradycją, że świętowanie rozpoczynamy od uroczystego przemarszu z placu szkolnego pod Pomnik Grunwaldu oraz Pomnik Pamięci Poległym w parku. Właśnie w tych dwóch miejscach wieńce kwiaty i znicze złożyły liczne delegacje z różnych instytucji i stowarzyszeń z Gminy Gródek: z Urzędu Gminy Gródek, Rady Gminy Gródek, Szkoły Podstawowej w Gródku, Przedszkola Samorządowego w Gródku, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku, Gminnego Centrum Kultury w Gródku, Biblioteki Publicznej w Gródku, Nadleśnictwa Waliły, Straży Granicznej – Placówki w Bobrownikach, Ochotniczej Straży Pożarnej Gródek, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej, Stowarzyszenia Aktywny Senior, Koła Gospodyń Wiejskich w Gródku oraz Uczniowskiej Szkółki Sportowej „Gryfik". Nasza gmina przystąpiła do akcji „Niepodległa do Hymnu" i o 12-ej przy pomniku w parku wszyscy obecni odśpiewali Hymn Państwowy. Bardzo uroczysta i atrakcyjna część artystyczna, przygotowana przez nauczycieli przedszkola oraz szkoły podstawowej, w wykonaniu dzieci i młodzieży na scenie w GCK, zamknęła obchody Święta Niepodległości.

Tegorocznym obchodom towarzyszyły 3 poprzedzające święto wydarzenia: Niepodległościowy Turniej Charytatywny dla Nadii i Leny Marcinczyk, spacer z Małgorzatą Karczewską na cmentarz z czasów I wojny światowej pn. „Poznajemy historię" oraz akcja wykonywania kotylionów na 11 listopada z pracownikami GCK w markecie Lewiatan. ***(ds)***


Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku


Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku



Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Święto Niepodległości w przedszkolu

W przedszkolu od najmłodszych lat uczymy dzieci patriotyzmu, przywiązania do swojej Ojczyzny oraz wpajamy szacunek dla polskich symboli narodowych. Święto odzyskania Niepodległości jest okazją, aby przybliżyć dzieciom ważne elementy historii naszego kraju. Z tej właśnie okazji 8 listopada wszystkie grupy przedszkolne zebrały się, aby uroczyście świętować ten wyjątkowy dla Nas – Polaków dzień. Przygotowana dekoracja, stroje dzieci, patriotyczne utwory, wszystko to wprowadziło nas w historyczny, podniosły nastrój. O godzinie 11.11 w ramach akcji zorganizowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej „Szkoła do hymnu" wszyscy zgromadzeni odśpiewali 4 zwrotki hymnu narodowego.

Podczas uroczystości został rozstrzygnięty konkurs plastyczny: POLSKA MOJA OJCZYZNA, który kierowany był do dzieci i rodziców z wszystkich grup wiekowych naszego przedszkola. Zwieńczeniem konkursu była wystawa prac w Gminnym Centrum Kultury w Gródku podczas gminnych obchodów Święta Niepodległości.



Fot. Przedszkole Samorządowe w Gródku

Dzień Niepodległości stał się bardzo radosnym dniem w naszym przedszkolu i mam nadzieję, że zapadnie on w pamięci naszych „Małych Patriotów". ***(al)***

Spacer na cmentarz wojenny z czasów I wojny światowej



Fot. Jerzy Sulżyk

9 listopada mieliśmy okazję uczestniczyć w niecodziennym spacerze na cmentarz wojenny z czasów I wojny światowej niedaleko Boryku, zorganizowanym przez GCK w Gródku. W październikowym numerze opublikowaliśmy wywiad z Małgorzatą Karczewską - autorką książki o cmentarzach wojennych w Białymstoku i powiecie białostockim pt. „Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej". W wykazie opisanych cmentarzy znalazło się siedem nekropoli z naszej gminy I właśnie jeden z nich - ten największy, nieopodal Boryku, mogliśmy zwiedzić w listopadową sobotę z Małgorzatą i Maciejem Karczewskimi z Ośrodka Badań Europy Środkowo - Wschodniej.

Jesteśmy na miejscu. Na skraju lasku. Za chwilę wejdziemy na cmentarz, który ma 103 lata. Cmentarz, którym praktycznie przez te wszystkie lata najprawdopodobniej nikt się nie opiekował… Trwał bez opieki niczyjej.

Małgorzata Karczewska opowiada… Jest późne lato 1915 r., miejscowa ludność niedawno zostawiła wszystko i wyruszyła na bieżeństwo, administracja carska ewakuowała się. Od zachodu nadciąga armia niemiecka. Żadna z armii walczących wtedy nie była narodowa. Czyli, jeśli ktoś był w armii rosyjskiej, nie oznacza, że był Rosjaninem, jeśli w niemieckiej, nie oznacza, że był Niemcem. Należeli do nich ludzie polskiego pochodzenia, w armii carskiej byli też miejscowi. Administracja niemiecka zajmuje się budową cmentarzy wojennych dla żołnierzy, którzy polegli w walkach. Z Niemiec przyjechali na Podlasie artyści, architekci, rzeźbiarze, którzy mieli obejrzeć teren, zapoznać się z krajobrazem, tutejszymi cmentarzami i skonstruować wytyczne, jak te wojenne nekropolie mają wyglądać, żeby mogły wtopić się w otoczenie. Cmentarze miały być bardzo proste i tak zaprojektowane, żeby mogły trwać „bez opieki niczyjej". Zachwyciły ich na przykład wysokie krzyże prawosławne, które kopiowano na cmentarzach wojennych. Ogrodzenia miały być proste, wał ziemny, rów odwadniający, proste mogiły, o

niskich nasypach, z krzyżami drewnianymi i wypalone napisy na nich w języku niemieckim. Od wiosny 1916 r. rozpoczęto ekshumację z mogił polowych i budowę cmentarzy, wcześniej inwentaryzowano mogiły. Wiedziano, że w okolicach Gródka potrzebny jest cmentarz na 62 żołnierzy armii niemieckiej i 30 armii carskiej. Już w okresie międzywojennym cmentarze wojenne podupadały. Nie zachowały się zdjęcia archiwalne cmentarza z tej okolicy. W ostatnim dniu bitwy o Hamburg archiwum zostało zbombardowane, a dokumenty spłonęły.

Małgorzata Karczewska pokazywała wydrukowany duży schemat cmentarza (sporządzony na podstawie oględzin, zdjęć terenu i wiedzy), którego wszystkie elementy mogliśmy zobaczyć podczas spaceru. Weszliśmy na cmentarz otoczony rowem i wałem (kiedyś był też płot drewniany), przerwa w wale wyznaczała wejście (była tu kiedyś drewniana bramka), dwa duże drzewa najprawdopodobniej zostały posadzone przy wejściu. Szliśmy aleją, zarośniętą w niektórych miejscach, ale jednak bardzo wyraźną. Widoczne są przy niej resztki nasadzeń najprawdopodobniej grabowych (według obecnych leśników nie są to graby), które dziś już zdziczały. Trzeba będzie sprawdzić to wiosną lub latem, jak pojawią się liście na drzewach i krzewach. Po obu stronach alei - trzy rzędy po 10 grobów jednostkowych. Wiele grobów rozkopanych najprawdopodobniej przez lisy. Widzieliśmy ślady po jednostkowych mogiłach żołnierzy armii niemieckich oraz miejsce zbiorowych mogił 30 żołnierzy armii carskich (nie było możliwości identyfikacji żołnierzy). W okresie międzywojennym Rosja Radziecka w ogóle nie interesowała się swoimi żołnierzami z I wojny światowej, którą uznano za wojnę imperialną. Państwo niemieckie, wręcz przeciwnie. Te cmentarze, choćby poprzez napisy, które były na krzyżach, określano jako niemieckie. Ludzie, którzy wrócili z bieżeństwa zastali w Gródku nowy cmentarz.



Fot. Jerzy Sulżyk

Mój tato jako dziecko przyjeżdżał z rodzicami w latach 50. na pole blisko cmentarza. Jego rodzice określali cmentarz jako niemiecki i taka nazwa funkcjonowała w świadomości lokalnej. Pamięta, że to był stary cmentarz, otoczony wałem, z wieloma grobami. Na mogiłach były ułożone krzyże z rojników, które niektórzy przenosili na groby cmentarza prawosławnego.

Cmentarz jest obiektem zabytkowym i bez pozwolenia konserwatora zabytków nie można samowolnie podejmować żadnych kroków związanych np. z jego uporządkowaniem. Na pewno pojawi się w tym miejscu pamiątkowa tablica. Według Małgorzaty Karczewskiej, gdyby odrestaurować ten cmentarz tak jak wyglądał pierwotnie, mógłby to być atrakcja turystyczna w naszej gminie.

Cmentarz jest tak niedaleko, a tak bardzo wymknął nam się z naszej (gródeckiej) pamięci. Bardzo dziękujemy prowadzącym za niesamowicie cenną lekcję historii. I wszystkim, którzy przyszli, żeby zobaczyć i posłuchać, z jaką pasją Małgosia opowiadała o najmniejszych śladach. Cieszymy się, że były też z nami dzieci. Cmentarz jest bardzo czytelny, ale dopiero wtedy, kiedy ktoś go pokaże. Będziemy pokazywać go teraz innym.

Dorota Sulżyk▲

Wiwat, wiwat dla naszej Kaliny



Fot. Dorota Sulżyk

„Wiwat, wiwat dla waszej Kaliny,/ Zdrowia, szczęścia, pomyślności Wam życzymy…". Takie życzenia od zespołu Jarzębina oraz mnóstwo innych ciepłych słów dostał zespół Kalina z Załuk podczas swojego jubileuszu – 20-lecia istnienia, który odbył się w sobotę,16 listopada w GCK w Gródku.

To był bardzo uroczysty wieczór. Podkreślali to wszyscy obecni. Oprócz Wójta Wiesława Kuleszy oraz Przewodniczącego Rady Gminy Wieczysława Gościka jubileusz zaszczycili swoją obecnością, Wicestarosta Powiatu Białostockiego Roman Czepe, Radny Powiatu Białostockiego Henryk Suchocki, Przewodniczący BTSK Jan Syczewski oraz inni zaproszeni goście. Wydarzenie rozpoczęło się od uczczenia minutą ciszy członków zespołu, którzy odeszli – Wiery Mińczuk, Lidii Filipczuk, Haliny Grześ, Mikołaja Mińczuka. 12 osób z zespołu Kalina przy akompaniamencie akordeonisty Wiktora Leonkiewicza zaśpiewało kilkanaście piosenek ze swego białorusko-polskiego repertuaru nagrodzonych gromkimi brawami licznej publiczności. Mogliśmy też wysłuchać solisty Piotra Sokołowskiego. Gościnnie wystąpiły trzy zaproszone zaprzyjaźnione zespoły - Orlanie z Orli, Jarzębina z Karakul oraz Malwianki ze Studzianek z piosenką skomponowaną specjalnie na tę okoliczność. Prezentacja multimedialna, która została przedstawiona przez prowadzącą wydarzenie – Dyrektor Magdalenę Łotysz, podsumowywała 20-letni dorobek Kaliny. Tego wieczoru nie mogło zabraknąć życzeń i prezentów, do wręczania których ustawiła się długa kolejka. Dziękował Wójt Wiesław Kulesza, Dyrektor GCK Magdalena Łotysz, Przewodniczący Rady Gminy Wieczysław

Gościk wraz z Wiceprzewodniczącą Moniką Ratyńską, Wicestarosta Roman Czepe, Przewodniczący BTSK Jan Syczewski, przedstawiciele sołectwa Załuki wraz z sołtysem Pawłem Koronkiewiczem, Dyrektor Niepublicznej Szkoły w Załukach Irena Suprun, gościnne zespoły - Jarzębina, Orlanie, Malwianki oraz te działające przy GCK w Gródku – Rozśpiewany Gródek, Jesienny Liść, Chutar. Pan Janek Karpowicz, jak zwykle, przygotował piękne poetyckie życzenia: „[...] Kab zdarowyja byli i niachaj dobra Wam budzie na świecie jak na baćkawaj rodnaj ziamli. [...]" Nie zapomniano również o zasłużonych członkach zespołu – pierwszej kierowniczce Walentynie Popławskiej oraz Marii Mojsak, Grażynie Danesh, Halinie Popławskiej, Ewie Popławskiej.

Marianna Apanowicz – kierownik zespołu, bardzo wzruszona, podziękowała na koniec za piękną uroczystość i dodała: „Ktoś kiedyś powiedział, że „kto śpiewa, nie grzeszy". Dlatego my śpiewamy, żeby was cieszyć." Kalino, ciesz nas swoim śpiewem jak najdłużej!

Dorota Sulżyk▲

Uże 20 let minuło

Rozmowa z zespołem ludowym „Kalina" z Załuk

Rozmowę z członkami zespołu Kalina przeprowadziłam podczas jednej z prób, która jak co tydzień odbywała się w holu Niepublicznej Szkoły w Załukach.

Zespół tworzą: *Marianna Apanowicz* (kierownik zespołu), *Irena Sokołowska, Anna Popławska, Halina Parfieniuk – Drobot, Zinaida Mojsak, Irena Koronkiewicz, Irena Fiłonowicz, Anna Filipczuk, Danuta Drobot, Piotr Sokołowski, Franciszek Apanowicz, Wiktor Leonkiewicz* (instruktor)

Dorota Sulżyk: Jak Wam padabałsia jubilej?

Marianna Apanowicz: Bardzo nam się podobał. I nie tylko nam, ale i innym, którzy byli. Było inaczej niż do tej pory w Gródku podczas jubileuszy zespołów. Można było obejrzeć prezentację multimedialną o historii zespołu przygotowaną przez Grześka.

Irena Sokołowska: Wszystkim zaproszonym zespołom nasz jubileusz bardzo się podobał.

DS: Da czaho rychtujeciesia na sionniaszniaj próbie?

Marianna A.: Przez cały rok mamy co tydzień próby, a jeżeli przygotowujemy się do występu, to czasem spotykamy się częściej. Teraz mamy w zanadrzu spotkanie z kolędami organizowane przez BTSK, jeździmy zawsze do Czarnej Białostockiej na przegląd i Wieczór Kolęd w Gródku. Jeszcze nie wiemy, co będziemy śpiewać. Robimy przegląd naszego repertuaru.

DS: Jak raz minuło Wam 20 let. Heta mało, czy mnoho?

Danuta Drobot: I mnoho, i mało. Zawsze się czeka na próbę, weselej się żyje. Bo co robić? Tylko wnuki niańczyć? Trzeba też robić coś dla siebie.

Irena Koronkiewicz: Bardzo szybko minęło, „w try miga".

Dorota Sulżyk: Raskażecie pra paczatki swaho zespołu. Chto prydumał, szto budzie u Załukach taki zespół?

Anna Filipczuk: Ni z tego, ni z owego załażyli Kalinu. Pierszo nas było nie wielmi mnoho. Ale pa trosi, pa trosi padachodzili. I nazbirałosia 17 osób. I tak jakoś ciahnułosia. Nichto nie padumał, szto my 20 let budziem śpiawać. Dumali, szto kilka let paśpiawajem i z hetym budzie kaniec. Czyj to był pomysł? Walentyny Popławskaj. Jana należała do związku seniorau. Był uże Jesienny liść i jana skazała: „Dawajcie i my zrobim zespół." I tak załażyli. Ad paczatku spatykalisia tut u szkoli. Byli sami, patom muzykanta dastali – Wiktora Leonkiewicza.

Marianna A.: Inicjatywa powstania zespołu wyszła ode mnie, ale pani Wala Popławska znała ludzi w Załukach, wiedziała, kto potrafi śpiewać i to ona poszła po wsi i pozbierała wszystkich, którzy chcieli być w zespole. I od tamtej pory śpiewamy cały czas. Nie potrafię mówić po białorusku, ale słowa piosenek zapamiętuję, uczę się ich głównie podczas naszych prób. W 1999 r. urządziliśmy dożynki. Najpierw spotykaliśmy się na próbach u mnie w domu. W tym samym roku po raz pierwszy śpiewaliśmy na Przeglądzie Piosenki Białoruskiej, jeszcze bez akompaniamentu. Zajęliśmy wtedy III miejsce. W 2000 r. przyszedł do nas instruktor Wiktor Leonkiewicz.

Irena K.: W 2001 r. była nazwa nadana.

Marianna A.: Zaprosiliśmy wtedy gości i na spotkaniu seniorów odbyły się „chrzciny". Chrzestnymi byli pani Matysiuk i Jan Karpowicz. I wtedy oficjalnie zespół został nazwany - Kalina.

DS: Adkul uziałasia nazwa?

Anna F.: Tak jakoś wyszło.

Irena K.: Przedtem były trzy Kaliny – nasza, Kalinka młodzieżowa i Kalineczka dziecięca.

Marianna A.: Pamiętam jak Kalinka pojechała do Narewki na konkurs Piosenki Białoruskiej i zajęła II miejsce. Dzieci z młodszych klas też zechciały śpiewać i tak powstał trzeci zespół – Kalineczka, który istniał przez dwa lata, potem jeszcze reaktywował się na krótko.

DS: Czamu śpiawajecie u Kalinie? Szto wam daje Kalina?

Piotr Sokołowski: Lubię śpiewać, prawie całe życie śpiewam, kiedyś grałem na gitarze. Zespół już istniał, ale kobiety powtarzały, że „muszczynau im treba", to przyszedłem. Był też Mikołaj Mińczuk i potem jeszcze doszedł Franek Apanowicz. To zawsze jakaś rozrywka – gdzieś się pojedzie z koncertem, ludzi się zobaczy, posłucha innych wykonawców.

Irena Fiłonowicz: Mieszkam sama. Człowiek czeka na próbę, żeby spotkać się, weselej jest, jak spotkamy się wszyscy, pośpiewamy. To jest też rozrywka.

Irena S.: Ja lublu śpiawać. Hołas maju. U mianie u radzinie usie śpiawali - mama, siastra. Jak naśpiawajusia na próbi, to cely tydzień padśpiewuju. Mużyk raniej pryszoł do zespołu, a ja patom.

Marianna A.: W zespole jestem od początku. Uczyłam się śpiewać i grać na instrumencie w liceum pedagogicznym. Jeździliśmy z naszym szkolnym chórem na różne konkursy i zajmowaliśmy dobre miejsca. Jak zaczęłam pracę w Załukach (pochodzę z województwa świętokrzyskiego) śpiewaliśmy na różnych nieoficjalnych imprezach. Przyjechałam tu do Załuk na rok do pracy i zostałam.Chodziłam kiedyś po lesie i śpiewałam, a za mną jakiś facet ciągle chodził. W końcu zatrzymałam się i pytam: „Nie ma pan, gdzie chodzić, przecież las taki duży. Czego pan ode mnie chce?" A on: „Ja tylko słucham, jak pani śpiewa".

Danuta D.: Bardzo lubię śpiewać i robię to całe życie. Śpiewali rodzice, siostra, dziadek grał na harmonii. Jestem na emeryturze, to jakaś odskocznia od pilnowania wnuków. Nawet w nocy jak budzę się, to przypominam sobie słowa piosenek.

Irena K.: Tak jak wszyscy – lubię śpiewać. Lubię być z ludźmi, którzy śpiewają. To też jest odskocznia od pracy, bo pomimo tego, że jestem na emeryturze, nadal prowadzę działalność.

Anna F.: Ja to śpiawała ad dziciaci. Znaju jaszcze pieśni, jakija śpiawała jak mieła 5 let. A da majoj siastry starejszaj na 10 let, przychodzili chłopcy i dziauczata. I jany śpiawali. I ja tyje pieśni pamiatuju. A kaliś jak pasła awieczki i karowy, to śpiawała cely dzień, bo szto tady rabić, tylko śpiawać. Śpiawaju ad 40 let u cerkwi. Ja ad paczatku u zespole. A mnie minuło uże 80 let. Czas chuczej prachodzić. Szto majem rabić? Karowau i świniej niama. Jest uże zaniaćcie. Nie pojdziasz na próbu, tak jak pa chacie chodzisz, treba adziecca.

Wiktor Leonkiewicz: Zżyłem się z zespołem przez te 20 lat. Miałem krótką przerwę, bo musiałem wyjechać, ale tęskniłem za Kaliną. Lubię ten folklor, lubię grać, lubię zespół. Jak gram, to jestem zdrowszy. Czasem z powodu brzydkiej pogody nie chce się jechać, ale jak pomyślę, że tu kobiety tak czekają. Ciągnie mnie do Załuk.

DS: Z czaho Wy najbolsz dumnyja pa 20 hadach?

Marianna A.: Dumni jesteśmy z tego, że potrafimy się zebrać, razem śpiewać, chętnie przychodzimy na próby. Nie ma między nami żadnych animozji. Bywało, że na Festiwalu Piosenki Białoruskiej zajmowaliśmy II miejsce, ale bywało też, że nie zakwalifikowaliśmy się do festiwalu.

Piotr S.: Byłbym dumny, gdyby jakieś takie wyróżnienie jeszcze strzeliło dla nas, dla Załuk. Kiedyś dziennikarz podczas imprezy u nas powiedział o naszym zespole: „ciapier wystupaje trocha pryzabyta Kalina". A czom „pryzabyta", bo my starejszyja? Jak jedziam na festiwal, to nerwówka, jak waroczajemsia tak samo nerwówka, nie wiadomo, szto to budzie. Spraudżajesz u Interneci wyniki i niama Kaliny, a my tak staralisia. Ale dumny czaławiek, szto my jaszcze schodzimsia na tyja próby.

DS: Mnie zdajecca, szto Waszym wialikim sukcesam tak sama heta, szto Wy adziny wiaskowy hurt u naszaj hminie.

Irena K.: I nie mamy nawet warunków. Musimy spotykać się w szkole. Jeśli szkoła jest zajęta, to zapraszam do siebie na próbę. Przez pół roku spotykaliśmy się w warsztacie u Piotra Sokołowskiego. Prawdopodobnie został już napisany wniosek na remont świetlicy. Czekamy na świetlicę.

Marianna A.: Mamy tyle dyplomów do powieszenia, pamiątek.

Irena K.: Chcielibyśmy, żeby młodsi do nas dochodzili. Mam nadzieję, że Kalinka jeszcze kiedyś powróci do śpiewania, bo dziewczyny się trzymają razem. Ale na razie mają malutkie dzieci.

DS: A kolki majecie pieśniau u swaim repertuary?

Marianna A.: Nie liczyliśmy, ale ja mam dwie teczki.

Wiktor Leonkiewicz: około stu na pewno.

Piotr S.: (Pokazuje pękaty segregator). Usie umieju śpiawać.

DS: A karystajecie z pieśniau z naszaj hminy, jakija apracawał Stefan Kopa?

Marianna A.: Jeśli chodzi o ten zbiór, to tak naprawdę tam nie ma całych piosenek, tylko po jednej, po dwie zwrotki. Te piosenki z Załuk my znamy i śpiewamy. Kopa nagrywał piosenki, które śpiewała Gala Parfieniuk, Maria Mojsak.

DS: Lubicie jeździć na kancerty?

Irena K.: Lubimy, chociaż to tremujące.

Danuta D.: Lubimy, poznaje się nowych ludzi, piosenki, układy. Chociaż tu nie ma komu z nami robić te układy.

Piotr S.: Najważniejsze, żeby dobrze zaśpiewać. Jak tańczyć, jak noga boli? Ale powtarzam, żeby istniał zespół, musi mieć świetlicę.

Marianna A.: Nowosiółki i Słuczanka mają świetlice i siłownie. Jeździmy do zespołów – do Orli, Karakul, Studzianek, które goszczą nas w świetlicach. A my nie mamy, gdzie zaprosić.

DS: Jaki kancert najlepsz uspaminajacie?

Marianna A.: Jeździliśmy kiedyś do Warszawy na koncert w Domu Chłopa, byli zachwyceni naszym występem. W Terespolu na konkursie kolędniczym, gdyby nie dojechał zespół dziecięcy z Ukrainy, mielibyśmy I miejsce. A jak występowaliśmy w moich stronach w Solcu, nie chcieli nas ze sceny puścić, tak się podobało.

DS: A szto u Załukach budziecie rychtawać na wileju?

Anna F.: Obowiązkowo śledź z aliwaj i cebulaj, kućcia, barszcz z hrybami, ryba smażana i po grecku, kampot z suszu.

Irena S.: Kapusta z hrybami, pyszki z makam abawiazkowo, kampot z suszanych awocau. Starajusia, kab u mianie było 12 tradycyjnych potrawau.

Marianna A.: Serdecznie dziękujemy Wójtowi Wiesławowi Kuleszy, Dyrektor GCK w Gródku Magdalenie Łotysz, Radosławowi Kuleszy, Grzegorzowi Karpowiczowi, gościom zaproszonym i zespołom. Dziękujemy Dyrektor Szkoły Niepublicznej w Załukach Irenie Suprun za udostępnianie sali na próby.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲

Kolędnicy

Ks. Mikołaj Ostapczuk: To bardzo adlehły czas, treba szejsiat let adniać. Na Świata Rożdżestwa Chrystowaha wielmi czakałasia. Świata dla nas dziaciej wiazałasia z kaladawaniem. Dzieci i moładź zbiralisia, wuczylisia kaladak, treba było zwiezdu zrabić albo paprawić staruju. Zwiezda była wielmi ważna, musieła być najprychażejsza, na wioscy była konkurencja. A u naszaj wioscy Rakawiczy kala Czyżou, u jakoj było 39 chat, było ich dziesiać. Służba była douha, bo ad utrenni da liturhii był pieraryw. Praspalisia hadzinku i śniedali. A patom kaniom my z bratam jechali kaladawać pa chutaram. Staralisia wuczycca nowych redkich kaladak, bo była rywalizacja. Pamiataju scenu z zaśnieżanaj wulicaj u naszaj wioscy i z hwiazdami. Kaladniki dabiralisia wiekowo. Najstarejszyja chadzili nawat z harmonijaj. Na wioscy zauważałosia ruch, światoczny nastroj. Ciapier u świato, to i pusto na wulicy. (WG-HN, 2015 r.)

Janusz Cimochowicz: Kolędowanie istniało w tradycji prawosławnej i katolickiej. Kolędnicy prawosławni chodzili z gwiazdą począwszy od 1 dnia świąt Bożego Narodzenia, najpóźniej do święta Jordanu. Kolędnicy katoliccy kolędowali od świąt BN do święta Trzech Króli. Na naszym terenie zarówno u prawosławnych jak i katolików nie było zwyczaju chodzenia z przebierańcami, a jedynie z gwiazdą. Zwyczaj ten,



Kolędnicy z Bractwa Młodzieży Prawosławnej u o. Mikołaja Ostapczuka

przeniesiony z Polski centralnej kultywowali np. mieszkańcy wsi Zielona, których rodziny pochodziły z województw: lubelskiego, łódzkiego, mazowieckiego czy też zachodniej części Podlasia. W pochodzie przebierańców byli m.in. król Herod, śmierć z kosą, diabeł. Jeszcze w latach 60. ubiegłego stulecia w wielu naszych miejscowościach można było spotkać takich kolędników, potem zwyczaj zaczął zanikać. Podczas II wojny światowej kolędowanie było zabronione. Po wojnie władze niechętnym okiem patrzyły na kolędników. Zdarzały się wylegitymowania przez milicję. Mówiono: „Co to za żebractwo, jaki król Herod". Kolędnicy odwiedzający domy byli chętnie witani przez rodziny. Za kolędy i życzenia świąteczne częstowano gości, dawano pieniądze, jedzenie do koszyka, alkohol. Obecnie zwyczaj kolędowania praktycznie nie istnieje. Dla wielu osób, szczególnie starszego pokolenia dawne zwyczaje świąteczne są miłym i wzruszającym wspomnieniem.

Wieczysław Gościk: Mieszkaliśmy już na ul. Chodkiewiczów. I w tamtych okolicach przede wszystkim kolędowaliśmy. Zbierała się paczka, ok. 5 osób, tak spontanicznie, bez prób. I chodziliśmy z gwiazdą. Śpiewaliśmy te najpopularniejsze kolędy- „Niebo i ziemla", „Nowa radaść stała". Nie wiem, skąd mieliśmy gwiazdę, odziedziczyliśmy po kimś. Pamiętam też jak przyszli kolędnicy, kiedy miałem kilka lat. Mój wujek zbierał 5 – groszówki i jak wsypał skarbnikowi całą szklankę tych monet, to ten nie wiedział, co to jest i uciekł.

Andrzej Ignatowicz : O kolędowaniu mogę pół dnia opowiadać. Sam robiłem gwiazdę, bo stara nie nadawała się do noszenia. Jak ją rozbieraliśmy, to patrzyliśmy, z czego była zrobiona. Wtedy wstawiano do gwiazdy świeczkę, więc zaproponowałem, żeby wprowadzić elektrykę. Jak już mieliśmy elektryczność, zastanawialiśmy się, jak ją kręcić. Wykorzystaliśmy część od zegarka. To były lata 70. Chodziliśmy sze-

ścio-, siedmioosobową grupą. Ale nasi ludzie byli hojni, potrafili nas docenić. A obchodziliśmy kilka wsi –Wierobie, Zubki, kolonie. Ludzie czekali na nas, częstowali. Kolędowałem chyba przez 15 lat. Tak śpiewaliśmy od serca, że ciarki przechodziły. Mieliśmy bardzo dużo kolęd w repertuarze: „Bóg się rodzi", „Jezus malusieńki", „Wśród nocnej ciszy", „Dzisiaj w Betlejem", „Przybieżeli do Betlejem"… Jak wchodziliśmy do mieszkania, jeden z nas mówił tekst: „Gospodarzu, Dzieciątko się narodziło, cały świat rozweseliło, pozwólcie nam i wam wesołym być". Jak gospodarz odpowiadał: „Radujcie się", to wiadomo było, że nas przyjmie, ale nie zdarzyło się, że ktoś odmówił. Było wesoło. A z tego, co uzbieraliśmy, robiliśmy Sylwestra w Wierobiach. Próbowano po nas kolędować, ale to już nie było to samo, bo, żeby fajnie kolędować, trzeba umieć dobrze śpiewać.

Anna Petelska: Pamiętam, jak kolędował kiedyś taki Pietro, który był z Walił i chodził na boso. A ja kolędowałam za czasów baciuszki Szyryńskiego. To nie była grupa z mojej wsi Waliły, tylko taka bardziej parafialna, chodziliśmy po wsiach – Słuczance, Waliłach. To było dla zabawy, dla sprawienia przyjemności mieszkańcom. Częstowano nas cukierkami, własnymi drożdżówkami. Wiem, że w Gródku chodzą kolędnicy, ale do nas na wsie rzadko przyjeżdżają. Jeszcze jak moje dzieci były w takim nastolatkowym wieku, to była grupa kolędników. Mąż nawet gwiazdę im zrobił, żeby bardziej zmobilizować. W ubiegłym roku zawitała do nas grupa młodzieży, to się bardzo cieszyliśmy. Bo co ta za święta bez kolędowania! To cała tradycja, jak są kolędnicy na święta.

Maria Abramowicz: To był koniec lat 80. W naszej parafii w Królowym Moście prężnie działało wtedy Bractwo Młodzieży Prawosławnej. Kiedy zbliżało się Boże Narodzenie, szykowaliśmy gwiazdę, przygotowywaliśmy kolędy, ustalaliśmy plan kolędowania. Wynajmowaliśmy u znajomych rolników sanie i jeździliśmy do Borek, Lipowego Mostu, Nowosiółek, Kołodnego, Królowego Mostu. Kolega Janek przygrywał nam na akordeonie. Wszyscy na nas czekali, bo wiedzieli, kiedy przyjedziemy i przyjmowali bardzo serdecznie. Dla nas to była wielka frajda, bo znaliśmy już wszystkich parafian. Najlepiej wspominam to, że w tym momencie - młodzież w Załukach i okolicznych wsiach była zintegrowana. Na drugi dzień świąt wieczorem spotykaliśmy się u naszego harmonisty Janka, liczyliśmy pieniądze, które zawoziliśmy do parafii przy ul. Lipowej i przekazywaliśmy dla potrzebujących ludzi, na paczki dla dzieci. Teraz mieszkam w Waliłach-Stacji, od 2 lat nie było u nas kolędników, ale wcześniej przychodzili do mnie moi byli uczniowie. Dobrze by było odnowić tę tradycję, nasze dzieci bardzo ładnie śpiewają kolędy, można zorganizować rodzinne kolędowanie. Podoba mi się tradycja rodzinnego kolędowania w parafii w Zaściankach. Byliśmy wczoraj na szkolnej wycieczce z dziećmi u św. Mikołaja w Howienach. Na koniec główny bohater zaproponował, żeby dzieci zaśpiewały kolędę na pożegnanie. A nasze dzieci zaczęły śpiewać: „Niebo i ziemla". W szoku były wszystkie elfy razem z Mikołajem. Dzieci zaśpiewały dwie zwrotki i Mikołaj chciał już wychodzić, a jeden chłopczyk mówi: „Mikołaju, ale my dopiero połowę zaśpiewaliśmy."

Rozmowiała
Dorota Sulżyk▲

Wieści z GCK

Sylwester bez fajerwerków

Rozmowa z Dyrektor GCK w Gródku Magdaleną Łotysz



Dorota Sulżyk: W tym roku ponownie nasi mieszkańcy będą mogli powitać Nowy Rok podczas Sylwestra na rynku w Gródku. Organizatorem wydarzenia jest GCK w Gródku. Czy to prawda, że w tym roku nie będzie fajerwerków?

Magdalena Łotysz: Zgadza się. Organizujemy Powitanie Nowego Roku- bawimy się od godziny 23:00 do 1:00 przy zespole Viesna, który jest Państwu znany z zabawy w Zubrach. Zespół ze swoim szerokim repertuarem świetnie się sprawdził, więc kontynuujemy współpracę. Podjęłam decyzję, że zamiast fajerwerków, które są po pierwsze- drogie, a po drugie - bardzo stresujące dla zwierząt, osób starszych czy małych dzieci, za zaoszczędzone pieniądze zafundujemy na feriach seans bajkowy dla dzieci.

DS: Po raz drugi zarejestrowałaś w Gródku sztab WOŚP. Trwają przygotowania do finału, który będzie miał miejsce 12 stycznia w GCK. Co organizatorzy planują na ten dzień?

MŁ: W tym roku mamy aż 20 wolontariuszy, w tym jednego przedszkolaka. Tradycyjnie odbędą się kiermasz i licytacje (ciągle zbieramy fanty!) a także Dzień Dawcy Szpiku DKMS, który poprowadzą nasi Strażacy OSP Gródek. Cieszę się, bo w tym roku otrzymamy terminal płatniczy, zarejestrowałam również dodatkowe puszki stacjonarne, które od 15 grudnia aż do finału 12 stycznia będą stały w dużym i małym Lewiatanie. Na finale będziemy gościć zespół w klimatach Reggae „Blue Mahoe". Udało się również kolejny raz otrzymać pozdrowienia filmowe od Jurka Owsiaka.

DS: Czy wiadomo już, jakie atrakcje będą czekały na dzieci i młodzież podczas ferii zimowych w naszym domu kultury?

MŁ: Tak jak wspomniałam, będzie darmowy seans kinowy dla dzieci, a także 4-dniowe warsztaty teatralne z naszą Instruktorką śpiewu Karoliną Kucharską. Do tego oddzielne zajęcia, sensoplastyka, turniej ping-ponga i wiele fajnych działań. Staramy się, by na holu stanął automat do kawy dla rodziców czekających na swoje pociechy. Coraz fajniej to wszystko wygląda.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk

Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku



Uczestnicy zajęć MALUSZKOWE ZABAWY prowadzonych przez M. Łotysz

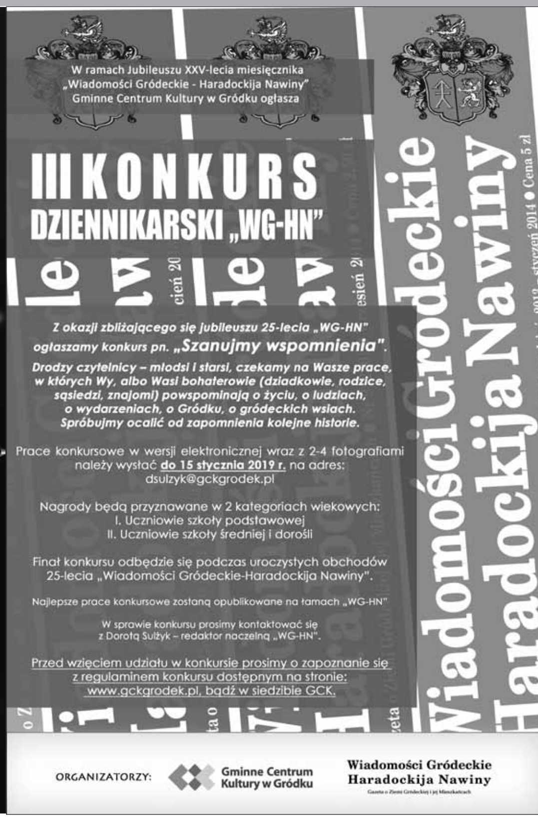
Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku



Przedszkolaki po warsztatach pieczenia pierniczków w GCK

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •









Fot. facebook Czwarta Fala



Cieszymy się, że na występ kabaretu Czwarta Fala przyszło bardzo wielu widzów

PROJEKT WYRÓŻNIONY

29 października na konferencji podsumowującej projekt Bardzo Młodą Kulturę 2019, która odbyła się w WOAK-u w Białymstoku nie mogło zabraknąć Gródka! Nasz projekt „Obrzędy i obyczaje ziemi gródeckiej" znalazł się wśród 15 wyróżnionych. *(mł)*

Wieści z Biblioteki

PODZIĘKOWANIA

Biblioteka Publiczna w Gródku serdecznie dziękuje: Książnicy Podlaskiej, Starostwu Powiatowemu w Białymstoku, Wójtowi Gminy Gródek, Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Gródeckiej, Bibliotece Publicznej w Juchnowcu Kościelnym, Mariuszowi Piotrowiczowi, Agnieszce Grodzkiej, Joannie Fiłonik, Jerzemu Ostapczukowi, Krzysztofowi Korotkich, Kamilowi Dyszkantowi i wszystkim innym anonimowym darczyńcom, którzy w 2019 r. bezpłatnie przekazali książki do biblioteki.

DKK dyskusyjny klub książki

Biblioteka Publiczna w Gródku zaprasza wszystkich dorosłych miłośników książek do udziału w spotkaniach Dyskusyjnego Klubu Książki (DKK).

Dyskusyjny Klub Książki to grupa osób, które spotykają się, aby porozmawiać o książkach. Każdorazowo tematem spotkania jest inna książka. Jej omawianiu towarzyszy otwarta i serdeczna atmosfera, a nierzadko również kawa i coś słodkiego. By dołączyć do klubu nie trzeba się zapisywać, nie trzeba prowadzić poważnych dyskusji, ani znać się na literaturze. Wystarczy lubić czytać i rozmawiać o lekturze.

Spotkania te są również okazją do nawiązywania kontaktów, sposobem spędzenia czasu wolnego, a także poznania nowych autorów i książek. Warto podkreślić, że do Klubu można dołączyć w każdej chwili.

Moderatorem zajęć będzie bibliotekarz Katarzyna Rogacz. Spotkania odbywać się będą w ostatni czwartek miesiąca o godz. 16.00 **(pierwsze spotkanie: 30 stycznia 2020 r.)**. DKK realizowane są w ramach ogólnopolskiego projektu Instytutu Książki, który promuje czytelnictwo.

Mali Odkrywcy lasu

Uczniowie klas pierwszych Szkoły Podstawowej w Gródku biorą udział w innowacji pedagogicznej pt. „Odkrywcy lasu” , której głównym zadaniem jest pogłębianie wiedzy uczniów o najbliższym środowisku podczas bezpośredniego kontaktu z eksponatami naturalnymi, w trakcie zabawy, działania i doświadczania świata. W realizacji zadań w ramach innowacji będą brali udział leśnicy, nauczyciele, a także rodzice uczniów. Otaczające dzieci środowisko przyrodnicze, a zwłaszcza okoliczne lasy kryją wiele tajemnic, które można i warto odkrywać na co dzień. Pierwszaki będą mogły poznać ciekawe i atrakcyjne miejsca naszej „Małej Ojczyzny”.


Fot. SP w Gródku

Pierwsze zajęcia w terenie, pod hasłem „Jesienny las” odbyły się w październiku. Uczniowie wzięli udział w warsztatach edukacyjnych w Lipniku, które w bardzo ciekawy sposób były prowadzone przez leśników z Nadleśnictwa Waliły, panią Małgorzatę Zbyryt i pana Roberta Wąchockiego. Pierwszoklasiści dowiedzieli się, do czego służy szkółka leśna, rozpoznawali podstawowe gatunki drzew i krzewów liściastych i iglastych, ich liście i nasiona. W trakcie spaceru szukali najstarszych i najmłodszych drzew, zbudowali „domek na zimę dla jeża”, zbierali liście, a potem rozpoznawali, z jakich drzew pochodzą. Rodzice uczestniczący w wycieczce zadbali o poczęstunek przy ognisku. Wychowawczynie klas pierwszych zorganizowały dzieciom zabawy ruchowe, a w klasie dzieci utrwaliły zdobytą wiedzę oglądając film edukacyjny i tworząc album drzew rosnących w naszych lasach.

Maria Abramowicz

Wycieczka klas V do Białegostoku

Środa, 13 listopada była bardzo udanym dniem dla nas, piątoklasistów. Podróż do Białegostoku minęła bardzo szybko. Przed nami była pierwsza atrakcja tego dnia – zajęcia w Strefie Wysokich Lotów. Trenerzy przeprowadzili lekcję „wuefu do góry nogami”. Wybawiliśmy się niesamowicie. Interesujące konkursy motywowały nas do zdrowej rywalizacji. Każdy chciał wygrać. Dwie godziny w Strefie Wysokich Lotów upłynęły szybko.

Na ulicy Świerkowej czekali już na nas aktorzy Narodowego Teatru Edukacji im. Adama Mickiewicza z Wrocławia ze spektaklem „W krainie mitów”. Dzięki Oli i Michałowi, którzy zabłądzili w czasie wycieczki do muzeum i przenieśli się do mitycznej Grecji, poznaliśmy Zeusa, Prometeusza, Syzyfa, Ikara, Tezeusza, Midasa. Zobaczyliśmy jak z chaosu wyłonił się świat. Kibicowaliśmy dzieciom, które musiały rozwiązać zagadkę, wypowiedzianą przez Prometeusza i Pytię. Ola i Michał powrócili do współczesności, a spotkanie z mitologią wpłynęło na ich edukację, zmieniło postawy i charaktery.

Mamy nadzieję, że nasza wizyta w teatrze nie będzie daremna, a pomoże nam przyswoić wiedzę na temat mitów. Bohaterowie tych dawnych greckich opowieści staną się nam bliżsi, a frazeologizmy: nić Ariadny, syzyfowa praca, ikarowe loty będą zrozumiałe i wzbogacą nasz zasób słownictwa.

Uczniowie klas V

Spotkanie środowiskowe z dr Pawłem Grabowskim

Czy można być świętym we współczesnym świecie? Teraz przecież mamy XXI wiek i cuda się nie zdarzają. Otóż… Można być świętym, wypełniając kompetentnie swoją pracę, działając na rzecz dobra wspólnego, wyrzekając się swoich interesów osobistych, dbając o innych. Można być świętym, pomagając bezinteresownie potrzebującym, biednym, starszym i chorym, dając nadzieję tym, którzy jej nie mają. Trzeba chcieć wybić się ponad pustkę duchową wszechobecnego konsumpcjonizmu. Jedną z dróg może być wolontariat. Samo to pojęcie znane jest od niedawna. Jednakże wolontariusze działali od zawsze. Przykładem mogą być święci Kosma i Damian, lekarze leczący za darmo „biezsrebrenniki”. O tym wszystkim mówił doktor Paweł Grabowski z Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza. Spotkanie z panem doktorem odbyło się w naszej szkole w izbie tradycji. Obecna była na nim młodzież, dyrekcja, nauczyciele, pracownicy szkoły, ale również rodzice i dziadkowie naszych wolontariuszy, przedstawiciele stowarzyszenia „Aktywny Senior” z Gródka, „Alebabki” ze Słuczanki, Koła Gospodyń Wiejskich z Gródka oraz sołectwa Wiejki i Kołodnego. Pan doktor zachęcał wszystkich do pomagania. Nadmienił, iż wolontariat szkolny odgrywa ważną rolę, gdyż uwrażliwia dzieci na potrzeby innych, a przecież to właśnie młodzi ludzie w przyszłości będą lekarzami, pielęgniarkami i będą się opiekować nami na starość lub też w chorobie. Zadano panu doktorowi wiele ciekawych, ważnych, a nawet trudnych pytań na temat przemijania, cierpienia oraz problemów z finansowaniem opieki paliatywnej w Polsce. Pan doktor Paweł Grabowski marzy o budowie hospicjum stacjonarnego w Makówce koło Narwi. Jest to duże przedsięwzięcie wymagające wielu środków finansowych. Cały czas poszukuje on sponsorów. Wszyscy możemy nimi zostać poprzez np. kupienie książki „Dziadek Franek” autorstwa właśnie pana doktora Pawła Grabowskiego. Pozwala ona oswoić się dzieciom z przemijaniem i śmiercią.

Alina Gościk, Monika Jaroszuk, Anna Kondratowicz, Małgorzata Wirkowska

Dzień Pluszowego Misia

Kto z nas nie miał w dzieciństwie swojej ukochanej pluszowej zabawki, takiej, bez której nie można było zasnąć? 25 listopada swoje święto obchodzi najlepszy przyjaciel wszystkich dzieci, zarówno tych małych, jak i tych starszych, oraz najmilsza przytulanka przy zasypianiu – pluszowy miś. Nie jest to święto z długą tradycją. Zaczęto je obchodzić dopiero od kilkunastu lat. Po raz pierwszy w 2002 roku, czyli w setne urodziny misia. W naszej szkole obchodzimy je od dwóch lat. Tego dnia wolontariusze ze Szkolnego Koła Młodszego Wolontariatu czytali młodszym uczniom i przedszkolakom książki, których bohaterami są misie. W klasach I-III powstały piękne prace plastyczne poświęcone tej właśnie maskotce. Chętni uczniowie przynieśli do szkoły swoje ulubione maskotki, wprowadzając w ten sposób nastrój ciepła, dobra i delikatności.

Koordynatorzy: Alina Gościk, Maria Abramowicz, Anna Grześ, Monika Jaroszuk

„Szycie OD Serca” w Szkole Podstawowej w Gródku.

W poniedziałek 25.11.19 roku odbyła się w naszej szkole akcja charytatywna „Szycie OD serca” w ramach projektu „Serce od serca”. Ten ogólnopolski projekt polega na szyciu poduszek w kształcie serca, które wspierają rehabilitację pacjentów po mastektomii. Tego dnia, w sali numer 5, spotkała się grupa wspaniałych, bezinteresownych i wrażliwych ludzi w różnym wieku. Dzięki wielkim sercom i „sprawnym palcom” powstało aż 150 poduszek. Szkolenie szycia


Fot. SP w Gródku

oraz tkanina została dostarczona przez p. Małgorzatę Zbyryt, koordynatora akcji w województwie podlaskim. Silikonowy wkład w ilości 28 kilogramów został zakupiony za środki przekazane przez dyr. p. Annę Grycuk i nauczycieli p. Aleksandra Karpiuka, p. Ewę Zielińską, p. Barbarę Konończuk, p. Ilonę Łukoszyk, p. Monikę Jaroszuk i p. Alinę Gościk. Pan Wiktor Kokieć niedpłatnie przywiózł z Białegostoku zakupione cztery worki silikonowego wkładu. Klasa Vc wraz z wychowawczynią p. Barbarą Konończuk nie mogła uczestniczyć w akcji, lecz chciała mieć swoją „cegiełkę" i przekazała swoje wcześniej uszyte poduszeczki od serca. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

Koordynatorzy szkolnej akcji: Alina Gościk, Monika Jaroszuk, Ewa Zielińska, Emilia Artemiuk

Magiczna kraina muzyki etnicznej!

18 listopada w naszej szkolnej Izbie Tradycji rozbrzmiały nietypowe dźwięki. W magiczną krainę muzyki etnicznej wprowadził nas rosyjski artysta Agustin Griszin, który uświadomił nam, że każdy dźwięk muzyczny rozpoczął swe istnienie w przyrodzie. Uczniowie współuczestniczyli w tworzeniu melodii poprzez różne instrumenty, którymi wygrywali w rytm nadany przez Agustina. Spotkanie było bardzo pouczające także ze względu na język rosyjski, którym mówił do dzieci i młodzieży artysta. Nie stanowiło to bariery do stworzenia wspólnego utworu muzycznego, w którym brali udział wszyscy zebrani. Sam lider i założyciel zespołu „Długość Oddechu" (Длина Дыхания) Agustin Griszin gra muzykę z pogranicza rocka, folk rocka i soulu. Prywatnie jest podróżnikiem, czego rezultatem jest prowadzony przez niego interaktywny program dla dzieci i dorosłych „Etnograficzna podróż".

Spotkanie muzyczne odbyło się dzięki współpracy ze Szkołą XYZ – Kirill Kanarskiy z Białegostoku, która prowadzi indywidualne i grupowe kursy z języka rosyjskiego. Serdecznie dziękujemy!

Koordynatorzy: Alina Gościk, Elżbieta Romańczuk, Małgorzata Wirkowska

Święto szkoły 2019 - „Bajkowa szkoła"

Szkoła jest naszym drugim domem równie ważnym jak ten pierwszy. W szkole może być naprawdę wesoło. 5 listopada obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek. Jest to święto wszystkich bajkowych postaci oraz dzień urodzin Walta Disney'a, chyba najbardziej znanego producenta bajek. Święto szkoły stało się okazją do przypomnienia wielu postaci bajkowych oraz przebojów muzycznych z nimi związanych.

Na wstępie uroczystości Dyrektor Anna Grycuk oraz Wicedyrektor Danuta Garkowska wręczyły naszym najmłodszym uczniom legitymacje szkolne. Następnie przedstawiciele naszego grona pedagogicznego w utworze "Witajcie w naszej bajce" wprowadzili wszystkich uczestników w świat bajek i baśni. Wszyscy na pewno znamy bajki Jana Brzechwy. O tym, że warto po nie sięgać przypomnieli nam drugoklasiści. Szkoła to nie tylko uczniowie, oraz nauczyciele ale także rodzice. Oni też świętowali razem z nami. Rodzice uczniów klas trzecich zaprezentowali bajkę „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków". Jesteśmy przekonani o tym, że warto być tak jak Śnieżka szczerym i dobrym dla wszystkich. Nasi najmłodsi uczniowie zaprezentowali piosenkę „Witajcie w naszej bajce" i wiersz. Warto dodać, że tekst do piosenki i sam wiersz został napisany specjalnie na tę uroczystość. Piątoklasiści zaśpiewali piosenkę „Żuberek Pompik". W życiu warto być hojnym, pokornym, czystym i pracowitym. O tym przypomnieli nam czwartoklasiści w scence „O rybaku i złotej rybce". Wszyscy znamy żółtego misia w czerwonym kubraczku o niewielkim rozumku. Ta przesympatyczna postać stała się inspiracją występu siódmoklasistów. Równie znaną postacią z bajek jest „Kot w butach". Czy jednak dobrze znamy tą bajkę? O tym przekonaliśmy się po występie szóstych klas, które przygotowały quiz na temat tej bajki. Nigdy nie oceniajmy nikogo tylko na podstawie jego wyglądu. Najważniejszy jest charakter. Miejmy też odwagę spełniać swoje marzenia. Te ważne prawdy życiowe są przesłaniem znanych i lubianych bajek. Jakich? To była niespodzianka klas ósmych. Na zakończenie wystąpił chór szkolny w utworze „W naszej szkole jest fajnie".



Fot. SP w Gródku

Dziękujemy wszystkim za piękne występy, przebrania, mądre przesłania. Nasza szkoła jest wspaniała. W naszej szkole naprawdę bywa jak w bajce. Wprawdzie uroczysta akademia się zakończyła, ale zabawa była kontynuowana. Dzieci z klas I-IV oglądały bajki, a starsi uczniowie klas V-VIII bawiły się na szkolnej dyskotece poprowadzonej przez DJ-ów Mikołaja i Krystiana.

Koordynatorzy: Alina Gościk, Monika Jaroszuk, Maria Abramowicz, Ewa Zielińska

Unihokej

UKS Gródek istnieje już 20 lat. Z tej okazji w listopadzie odbył się turniej trójek, w którym uczestniczyły zespoły z Orzysza i Gródka. Zwycięzcy otrzymali puchary, które przekazała pani Aleksandra Zarecka – Kondraciuk. Organizatorzy dziękują pani Oli oraz Tomkowi Owerczukowi, Paulinie Lisowskiej, Patrycji Bura i pani Danucie Garkowskiej za pomoc w przygotowaniu turnieju.

Zakończyły się szkolne rozgrywki w unihokeju. W Igrzyskach Młodzieży dziewczęta z klas VII i VIII zajęły I miejsce w powiecie, I miejsce w półfinałach i finałach grupy południowej. Niestety, w półfinałach wojewódzkich wystąpiły w okrojonym składzie i nie awansowały do finałów wojewódzkich, po raz pierwszy od siedmiu lat.

Młodsze dziewczynki w finale wojewódzkim Igrzysk Dzieci w unihokeju zajęły III miejsce. Najlepszą zawodniczką zespołu została Nikola Gryko. W finałach wystąpiły także Wiktoria Charkiewicz, Amelia Popławska, Julia Olesiuk, Julia Nos, Sandra Puchalska, Kalina Gołębiowska, Ala Szubzda, Emilia Deryng, Kamila Szykuć, Gabriela Bura, Julia Szymańska. W rozgrywkach powiatowych i grupy południowej grała też Iza Tarasewicz. Dziewczynki zwyciężyły w powiecie, w finale grupy południowej i półfinałach wojewódzkich.

Irena Matysiuk

Nasze miejsca. Opowieści z Gródka i okolic



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

W czwartek 28 listopada hol w Szkole Podstawowej w Gródku zamienił się w salę wystawową, w której odbył się wernisaż wystawy „Nasze miejsce. Opowieści z Gródka i okolic; Нашае месца. Аповяданні з Гарадка і ваколіц; Nasze miesca. Apowieści pra Haradok i wakolicy", podsumowującej projekt realizowany przez etnografów ze Stowarzyszenia „Pracownia Etnograficzna" przy współpracy z uczniami klas VII i VIII.

Na ścianach zostały powieszone tablice ze zdjęciami i fragmentami rozmów przeprowadzonych przez uczestników projektu (będziemy je zamieszczać w kolejnych numerach „WG-HN"). Furorę zrobiły klosze lamp, do wykonania których wykorzystano archiwalne fotografie. Klimatu dodawały również stare przedmioty, wypożyczone z „Białoruskiej Chaty" – szkolnego muzeum, które mieści się na II piętrze. Świetnie z tym wszystkim współgrały dawne smaki tradycyjnych potraw, przygotowanych przez rodziców uczniów, nauczycielki i etnografów. Wszystko to miało przypomnieć życie w dawnym Gródku i okolicach. Po raz kolejny można było się przekonać, że temat budzi ogromne emocje wśród naszych mieszkańców.

Uczniowie przez dwa miesiące poznawali narzędzia i metody pracy etnograficznej, dzięki którym mogli samodzielnie odkrywać dziedzictwo, tradycję i historię swojej najbliższej okolicy. Jak dowiedzieliśmy się od koordynatorów, Kai Kojder i Michała Demskiego: „Uczniowie mieli okazję zainteresować się lokalnością i nauczyć dostrzegać w niej wartość, a także wzmacniać poczucie więzi z miejscem zamieszkania, dzięki czemu mogli na nowo spojrzeć na siebie i swoją okolicę. Praca nie była łatwa – uczniowie sami przygotowali tematykę badań, pytania do wywiadów, przeprowadzili wywiady sondażowe na miejscowym rynku, wywiady indywidualne oraz grupowe z wybranymi przez siebie osobami, zbierali stare zdjęcia i odnajdywali w przestrzeni Gródka i okolic miejsca na nich przedstawione, pracowali z przedmiotami, używanymi dawniej w gospodarstwie wiejskim. Na koniec sami wybrali zdjęcia i napisali teksty na wystawę. Dzięki projektowi mieli możliwość przełamywania własnych barier, pracy z treścią, którą współtworzyli, analizy i syntezy tekstu". Uczniowie oraz rodzice, z którymi rozmawiałam podczas wernisażu, podkreślali, że dużą zaletą projektu była możliwość przeprowadzenia wywiadów, rozmowa z babciami i dziadkami na temat przeszłości, uświadomienie sobie, jak zupełnie inaczej wyglądało ich życie, kiedy mieli tyle lat, co młodzież.

W projekcie wzięli udział uczniowie i uczennice z klas VII i VIII: Daria Bakanacz, Roch Charkiewicz, Michał Hryniewicki, Dawid Karłów, Bartosz Kochanowicz, Wiktoria Łukaszuk, Krzesimir Markowski, Rafał Oracz, Małgorzata Serafin i Aleksandra Woronowicz, pod opieką nauczycielek Ireny Matysiuk i Anny Gwizdak. Projekt prowadziło dwoje etnografów: Kaja Kojder i Michał Demski. Projekt wystawy – Paulina Derecka. Wystawa powstała w ramach projektu „Nasze miejsce. Lokalna historia, pamięć i dziedzictwo w edukacji dzieci i młodzieży" dofinansowanego ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra". Patronami medialnymi projektu są KulturaLudowa.pl, Witryna Wiejska, Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny.

Dorota Sulżyk

MUZEUM HISTORII POLSKI
PA TRIO TYZM JUTRA
KulturaLudowa.pl
www.WITRYNA WIEJSKA.org.pl

O Paczce słów kilka

Szlachetna Paczka to pomoc bezpośrednio trafiająca do rodziny. Na terenie naszej gminy od trzech lat funkcjonuje Rejon Gródek, czyli reprezentacja Szlachetnej Paczki z liderem i przeszkolonymi wolontariuszkami. W ciągu trzech lat z pomocy skorzystało 50 rodzin. W Program ten można angażować się dwojako – pracować, będąc wolontariuszem lub być darczyńcą. W tym roku w projekcie pracowały: Lila Gierasimczyk, Ewa Klimowicz, Monika Popławska, Ilona Łukoszyk, Paulina Klimowicz, Bożena Gąsowska, Magdalena Lulewicz, Anna Gawlik, Ewa Gąsowska i Danuta Garkowska. Zwieńczeniem naszych działań był tzw. „weekend cudów, który przypadł na: 6,7,8.12.2019". W tych dniach 17 rodzin z trzech gmin (Gródek – 9 rodzin, Michałowo- 7 rodzin, Krynki – 1 rodzina) otrzymało nie tylko wsparcie materialne, ale przede wszystkim impuls do zmiany. Wolontariuszki wielokrotnie odwiedzały rodziny, nawiązywały relacje, poznawały ich potrzeby. Żeby jednak pomoc dotarła do rodziny i żeby można było wspólnie przeżyć „weekend cudów", pracę zaczęłyśmy bardzo wcześnie, już wiosną. Serdecznie pozdrawiam „szlachetnych darczyńców" - również tych z naszej gminy, dzięki którym „szlachetne paczki" dotarły do rodzin.

Dziękuję koleżankom za zaangażowanie i trud włożony w realizację programu, za ciężką fizyczną pracę, za to, że wspólnie mogłyśmy przeżywać „weekend cudów" - jedno z najpiękniejszych świąt dobroczynności w Polsce.

D. Garkowska



Refleksje świąteczne o domach i domkach z piasku

Każdy z nas, będąc dzieckiem, budował domki z piasku. Ta zabawa z pozoru bardzo infantylna – ileż dobra robiła z takim małym budowniczym. Rozwijała marzenia i wyobraźnię, doskonaliła motorykę rąk, uczyła współpracy, jeśli było kilku budujących, wprowadzała do myślenia precyzję i planowanie - i co najważniejsze - zabawa dawała radość. Radość budowania, radość powstawania, ponieważ powstawał nasz dom z piasku. Jakże naturalna dla wszystkich dzieci rzecz. POWSTAWAŁ DOM.

W okresie dorastania zawsze mieliśmy „jakąś chatę", „Szliśmy do chaty", co to „starzy" wybudowali, kupili lub po prostu mieli. W tym okresie żaden młody nie myślał - za ile?,- z jakim trudem to powstało?, -czemu takie małe to mieszkanie?, - dlaczego nie mam swojego pokoju, regału, łóżka? - itd., itp. W tym okresie pojawiały się również porównania i pierwsze kalkulacje: „on/ona ma swój pokój - ja nie", „my mieszkamy z dziadkami, a oni wybudowali willę"… Kalkulując, podświadomie marzyliśmy o SWOIM DOMU. Takim właśnie swoim.

Marzenia - rzecz niezwykle istotna w każdym momencie życia. Kiedy wchodzimy w dorosłość, okazuje się, że kiedyś należy podjąć decyzję o tym swoim tzw. kącie. I wówczas … budujemy, kupujemy, dostajemy, wprowadzamy się, dziedziczymy, oszczędzamy, bierzemy kredyty lepsze lub gorsze – jednym słowem walczymy o swój dom. I wreszcie mamy Go - SWÓJ DOM. Swój dom, nie z piasku . Swój dom wymarzony lub po prostu taki, na jaki nas stać. A po latach bardzo często okazuje się, że gdybyśmy tak jeszcze raz dom budowali, kupowali, dostawali, wprowadzali się, dziedziczyli, to byśmy inaczej go zaplanowali. Bardzo często bywa, że kochamy SWÓJ DOM nad życie. Jest właśnie taki, jak sobie wymarzyliśmy. Jaśniutki, śliczniutki, w odpowiednim kształcie, wielkości i kolorach. Wygodny z dużymi lub małymi oknami, z wejściem we właściwym miejscu, dobrze usytuowany. Mamy w nim ulubione kąty i sprzęty. Jest nam w nim bardzo dobrze. Bo to jest nasz dom. UKOCHANY DOM. Niestety, bywa często, że nie wszyscy mają dom. Ich marzenia są ciągle nie zrealizowane.

Wszystkim w tym świątecznym okresie życzę dużo miłości i ciepła we WŁASNYCH DOMACH. Życzę realizacji marzeń, spokoju i wrażliwości na drugiego człowieka, miłych wspomnień o przeżytych chwilach we własnych domach.

Szczególnie serdeczne życzenia i podziękowania przekazuję niezwykle fajnym ludziom. Są to moje koleżanki ze Szlachetnej Paczki, koleżanki i koledzy z pracy, rodzina i znajomi. Dzięki ogromnej Waszej wrażliwości na drugiego człowieka i wielkim Waszym sercom razem budowaliśmy, kalkulowaliśmy, kupowaliśmy, walczyliśmy o pewien dom w naszej gminie, o ciepłe miejsce dla czwórki dzieci z mamą– jak w marzeniach, jak w zabawie. I wszystko nabrało realnego kształtu. Udało się. Dziękuję. Bardzo serdecznie dziękuję. Ci wspaniali ludzie to: Marek Garkowski, Robert Lutostański, GrandService Magdalena Świerzewska, Mikołaj i Rafał Kardasz, Lech Barszczewski, Karolina Garkowska, Jerzy Rożko, Jarosław Mąka, Jakub Łukoszyk, Wiaczesław Adamczyk, Andrzej Aksiucik, Jan Popławski, Artur Prus, Sebastian Rudziński, Iwona Przezdemska, Roman Kardasz i Daria Kardasz -Szeszko, Aleksander Cywoniuk, Jan Łotysz, Jarosław Symko, Krzysztof Treska, Irena Zarecka, Piotr Szutkiewicz, Michał Cywoniuk, Tomasz Lulewicz, Wojciech Luszewski i Agnieszka Lisowska ze wspaniałymi znajomymi i przyjaciółmi.

D. Garkowska

Gródeckie domy z historycznym życiorysem (3)
Dom 3 - dom przy ul. A. i G. Chodkiewiczów 33


Fot. album „Gródek w starej fotografii"

Leon Zielenkiewicz przed budynkami sklepów GS-u


Fot. Jan Łotysz

Obecny wygląd budynku

Rozłożyste domostwo przy centralnej ulicy Gródka pod adresem A. i G. Chodkiewiczów nr „33" od początku XX wieku służyło miejscowej społeczności w sposób niezwykle ważny. Chociaż nie wiemy, kiedy właściwie dom został wybudowany, zachowały się jego fotografie z okresu międzywojennego. Z przekazów ustnych wiadomo, że w tym domu przed wojną znajdowała się gospoda (czy też restauracja) Żyda Kulpowicza oraz sklep Żyda Szustera. O gospodzie ludzie zapamiętali informację, że znajdował się tam bilard. O sklepie, że miał charakter przemysłowy, bo można w nim było kupić np. dziecięce buciki oraz, że należał do kierownika orkiestry straży pożarnej o nazwisku Szuster.

W okresie okupacji niemieckiej w pożydowskim domu mieścił się oddział „szuspolicji" (schutzpolizei), czyli niemieckiej policji porządkowej, której zadaniem było terroryzowanie miejscowej ludności pozostającej pod okupacją. Policjanci mieli na swoich usługach kilku młodych ludzi pochodzenia niemieckiego, grupę Polaków i Białorusinów, zatrudnionych jako żandarmów. Ubrano ich w mundury niemieckie i dano karabiny. Po krótkiej instrukcji gestapo, kazano im mordować ludność cywilną wedle uznania. Możemy się jedynie domyślać, o jak mrocznych wydarzeniach zza murów budynku przemówiłyby przepastne archiwa Instytutu Pamięci Narodowej.

Wojna minęła. W lutym 1946 r. w porozumieniu z Tymczasowym Zarządem Mienia Państwowego postanowiono wydzierżawić place i domy pożydowskie w Gródku dla bezrolnej ludności. Stało się to podstawą, aby w 1947 r. radni Gromadzkiej Rady Narodowej w Gródku wystosowali prośbę do Powiatowego Urzędu Likwidacyjnego na wydzierżawienie dla istniejącej

od 1945 r. Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" murowanego domu przy ówczesnej ulicy Piłsudskiego pod numerem 41.

Magazyny GS-owskie zaczęły powstawać na placu przy rzece, gdzie przed wojną była fabryka włókiennicza z wykończalnią. Zarządcą zniszczonej podczas okupacji nieruchomości do początku lat 50. był PUR, ówczesny urząd likwidacyjny. Plac, z ruinami fabryki, urząd sprzedał parafii prawosławnej. Sam plac odkupił za cenę 500 tysięcy złotych prezes GS, na potrzeby Spółdzielni. Właśnie tam wybudowano kilka ogromnych pomieszczeń magazynowych wyposażonych w laboratoria i dobrze prosperujące. Istnienie tych magazynów zakończyło się ich rozbiórką w latach 2007 – 2008.

W latach 1975 - 1978 obok magazynów wybudowano nową piekarnię. W dwóch żarowych piecach, opalanych drewnem, produkowano ok. 1200 kg chleba na dobę, bułki zwykłe i wrocławskie. W piekarni pracowało 7 osób na trzy zmiany. Piekarnię połączono z odremontowanym pożydowskim budynkiem przy ulicy Świerczewskiego (byłej Piłsudskiego a obecnie przy ulicy Chodkiewiczów 33). Zanim do tego budynku na początku lat 80. XX wieku przeniesiono biuro Spółdzielni pracowały tam sklepy: spożywczy, obuwniczy, galanteryjny, monopolowy. Mała dobudówka od strony ulicy Północnej znana była mieszkańcom ze sprzedaży ryb. Wewnątrz unosił się silny zapach solonych śledzi, które królowały w stojących na podłodze beczkach. Druga, znacznie większa dobudówka, była magazynem dla znajdującego się nieopodal sklepu z artykułami gospodarstwa domowego i meblami.

Biuro Spółdzielni zajmowało pomieszczenia szacownego domu do czasu schyłku gródeckiej spółdzielczości, czyli początku lat 90. Po ogłoszeniu upadłości GS opuszczane przez poszczególne komórki organizacyjne pomieszczenia przeżyły okres pustostanu.

Czas prywatyzacji budynku nastał w roku 1995. Utrzymany został jego handlowo – usługowy charakter. Znowu zagościły sklepiki: nabiałowy, warzywny, tekstylny, wprowadził się zakładzik fryzjerski. Obok było biuro rachunkowe w pomieszczeniu, gdzie chwilę wcześniej znajdował się sklepik z upominkami.

W 1996 roku otworzone zostały sklepy meblowo – przemysłowy i spożywczy, w miejsce rybnego – kwiaciarski, a na uzupełnienie wachlarza handlowego – sklep z odzieżą używaną. W 1997 roku rozpoczął działalność funkcjonujący do dziś sklep, stanowiący własność gospodarza obiektu „Kwiaty i artykuły przemysłowe". Na miejscu byłej piekarni, po odpowiednim remoncie i adaptacji budynku, zaczęła prosperować sala konsumpcyjno – balowa. W trakcie realizacji jest kolejny etap powiększania budynku.

Staranna dbałość o stan techniczny wiekowej budowli spowodowała, że pięknie wkomponowała się ona w solidny obraz nowoczesnego Gródka.

Wiera Tarasewicz ▲

Nie bamboszki, tylko czerwone szpilki

Rozmowa z Walentyną Trochimczyk - przewodniczącą stowarzyszenia „Akywny Senior Gródek"



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Dorota Sulżyk: Została Pani laureatką II edycji Nagrody Wójta Gminy Gródek „Biały Gryf" w kategorii Społecznik Roku. Czym jest dla Pani ta nagroda?

Walentyna Trochimczyk: Jestem zaskoczona. Bo cóż ja takiego zrobiłam? Chciałabym być Społecznikiem Roku, ale zostaje się nim wtedy, kiedy się poświęca temu więcej czasu. A ja w zasadzie wszystko robię hurtem – i praca, i życie prywatne, i społecznikostwo. No może mi się trochę udało być tym społecznikiem. Gdyby nie było tych moich kobiet z Aktywnego Seniora i nie było dla kogo pracować, nie byłoby tej nagrody. To dzięki nim ją dostałam, za działalność, za integrację. To dopiero początek pracy społecznej – założenie stowarzyszenia i zrobienie czegoś dla jego 30 członkiń. Np. jak organizuję wycieczki i ludzie się zapisują, to znaczy, że tego chcą i jest potrzeba zrobienia tego. Czuję wtedy satysfakcję. Nie chciałabym się jednak narzucać i ciągle powtarzam, nie narzucam swojej woli i tego, co ja chcę robić.

DS: O czym Pani myślała, odbierając tę nagrodę?

WT: To było zaskoczenie, że otrzymałam nagrodę w tej kategorii. Miałam kontakt ze społecznikami, pracowałam z nimi. Chciałam stworzyć stowarzyszenie, myślałam o tym i założyłam je. Kiedyś to była praca społecznika, a teraz nie ma prawdziwych społeczników. Teraz społecznicy jak działają, to często przy stowarzyszeniach, są w projektach, chcą mieć z nich kasę. A ja nie patrzę na to, czy dokładam do tego. Jak dostałam nagrodę, zaczęłam sobie uświadamiać, że jestem i mam szansę dalej być tym społecznikiem. I to jest motywacja do dalszej pracy, bo nie mogę teraz spocząć na laurach. To jest dany mi kredyt zaufania.

DS: Ta praca społecznika ma przede wszystkim dużo wspólnego ze stowarzyszeniem Aktywny Senior, którego jest Pani przewodniczącą i założycielką.

WT: Minęły 3 lata integracji tej grupy. Dużo natchnienia dała mi praca (na stanowisku księgowej) w GCK w Gródku, bo poznałam to środowisko, zaczęłam poznawać ludzi. Dużo dał kontakt z osobami, które tworzyły nieformalną grupę Eurydyki. Na wyjeździe do Trójmiasta z projektu „Senior - aktywny obywatel Puszczy Knyszyńskiej", organizowanego przez LGD, dziewczyny zwróciły się do mnie: „Jeśli nie Ty, to kto?" I od tego się zaczęło. I to był taki bodziec. Zauważyły we mnie liderkę. Wyjazd był w grudniu 2016 r. Zobaczyłyśmy, jak gdzie indziej działają seniorzy. Zainspirowała mnie praca seniorek w Tczewie, Sopocie. To i jeszcze wieczorne rozmowy z naszymi lokalnymi seniorkami bardzo mnie nakręciły. I zaraz w styczniu 2017 r. założyłam stowarzyszenie. Na pierwszym spotkaniu było chyba 15 osób i wtedy przekonałam się, że to ma sens. A kobiety wciąż dochodzą i chcą się zapisywać. Myślałam o tym, jak zachęcić tych ludzi, co chcieliby robić. Okazało się, że najlepsze są spotkania i wycieczki, bo służą integracji. Myślę, że ta nasza grupa na tyle się zintegrowała, że można już pracować z tymi ludźmi. A 30 osób to nie jest mało. I utwierdzam się w przekonaniu, że warto było poświęcić czas, organizować wycieczki, wykorzystać dotacje, które były możliwe. I tylko ubolewam, że mam za mało czasu.

DS: Nie każda pani w wieku emerytalnym miałaby odwagę zakładać stowarzyszenie, ale pani miała doświadczenie ze stowarzyszeniami podczas swojej pracy zawodowej.

WT: Tak, to miało wielki wpływ na moje decyzje. Rozliczałam księgowo zrealizowane projekty. Podglądałam je. Pomagałam przy zakładaniu stowarzyszeń. I marzy-

łam, żeby założyć stowarzyszenie. Wtedy (od maja 2016 r.) już zwykłe stowarzyszenia mogły starać się o dotacje i to był dodatkowy bodziec. Pierwszą dotację dostałyśmy już po 2 miesiącach od rejestracji. Zastanawiałam się, jaki dać pierwszy bodziec do działania – i wymyśliłam wyjazdy na basen do Michałowa. Trzeba było pokazać, że coś będziemy robić, dać takiego „powera". Dziewczyny były zachwycone. A ja cały czas myślałam odtąd nie o tym, co dobrego zrobić na obiad, ale co ciekawego zorganizować dla naszych seniorek, czym je przyciągnąć. A potem trafiła nam się dotacja 14 tys. zł na profilaktykę i ochronę zdrowia. Chyba los tak chciał. Zaplanowałyśmy wyjazdy na basen, wycieczki do Druskiennik, Ziołowego Zakątka, spotkania z dietetykami, dziewczyny się zaangażowały. Była wigilia przy okazji spotkania z lekarzami. Widziały to inne kobiety, które dołączały do naszego stowarzyszenia. Też chciały coś robić, jeździć na wycieczki. Trafiłam na dobry grunt. Zapraszałam też do swego ogrodu, w którym zrobiłam miejsce na ognisko, wykorzystywałyśmy altankę. Przychodziło tyle osób, że trzeba było dostawiać stoły poza altankę; aż z końca Gródka przyszły dziewczyny. Wygląda na to, że jest taka potrzeba. Najważniejsze to zarazić ludzi działaniami – jeśli już to zrobimy, możemy ich potem zaangażować do pracy.

DS: Widać, że Aktywny Senior jest ważny dla Pani. Na pewno ma Pani jakieś plany na przyszłość z nim związane?

WT: Jest bardzo ważny. Ja stąd pochodzę, tu są moje korzenie. Nie czuję ciepła w Białymstoku, chociaż ciągle tam pracuję. Chciałabym tu być aż do końca. Marzę o takim domu dziennego pobytu, w którym starsi ludzie mogliby spędzić dzień. Myślę też o sobie i koleżankach. Za 10 lat będziemy starsze, niektóre samotne, też zechcemy się spotykać, coś wspólnie porobić. To nie musi być ekstra dom, ale takie zwyczajne miejsce. To ukłon w stronę samorządu – byłby to dla niego duży plus. Gdyby samorząd pomógł, to można byłoby coś takiego robić. My jako organizacja pozarządowa występujemy z inicjatywą, samorząd nam pomaga, a my pomagamy dla samorządu. Wielokrotnie pytałam o ten budynek byłego SKR-u, który można by na ten cel zaadaptować. Dużo się teraz mówi o tych dziennych domach dla seniorów. W Supraślu np. jest taki prężnie działający dom. Można by było zatrudnić pielęgniarkę, lekarza dochodzącego, który np. wypisywałby recepty. Ten straszy człowiek przyszedłby, czy przyjechał, zjadłby obiad, nie siedziałby już samotnie w domu i nie płakał. Myślałam też o takim gródeckim TAXI, które jeździ i np. przywozi starsze osoby na jakieś wydarzenie, czy nawet do sklepu. Niektórzy nie dadzą rady przyjść na piechotę, a nie chcą wiecznie prosić sąsiada o pomoc.

Jutro nasze seniorki ruszają razem z paniami z GOPS-u do 20 starszych osób. Zawiozą im uszyte przez nas poduszki i czekolady. I zapytają, jakie są ich potrzeby. Chciałabym, żeby poczuły ciepłą dłoń od nas. Chcemy zrobić ankiety dla starszych osób na temat ich potrzeb.

DS: A takich osób będzie coraz więcej. Nasze społeczeństwo się starzeje.

WT: Tak, to prawda. Gdyby jeszcze ludzka mentalność się zmieniła. Jeżeli ktoś przychodzi i proponuje pomoc, to jeszcze bronimy się, mówimy, że nie potrzebujemy, że są bardziej potrzebujący. Wiem, w jakim wieku jestem, co mnie czeka, miałam starszych rodziców. I dlatego interesują mnie te tematy. Trzeba coś robić dla tego społeczeństwa. Każdy siedzi w domu, ewentualnie zajmuje się robótkami, patrzy na swoje podwórko, a dobrze też zobaczyć sąsiada i sąsiadkę. Mówią, że dobro wraca. Na pewno wraca, wierzę w to.

DS: Zmieniło się to Pani życie na emeryturze? Chociaż to chyba nietypowa emerytura, jest Pani nadal aktywna zawodowo?

WT: Czekałam na emeryturę. Powtarzałam sobie: Jak ja się doczołgam do tej emerytury? Ale jestem już zmęczona. Zostałam sama, nie muszę gotować, nie muszę pilnować wnuków. Dobrze, że mam jeszcze tę pracę. A że lubię pracować z ludźmi, to tak ją jeszcze ciągnę. Ale, jeśli jutro zechcę przestać pracować, to tak zrobię. Powiem, że mam dość, na szczęście mam taką możliwość. Rzucę wtedy pracę, ale na pewno nie zostawię stowarzyszenia.

DS: Obserwuje Pani organizacje seniorów np. w Białymstoku. Chyba w ostatnich latach sytuacja seniorów się zmieniła?

WT: Myślę, że są bardziej aktywni niż kiedyś. W mediach nagłaśnia się i dużo mówi o seniorach, o Uniwersytecie III wieku. To wszystko przemawia do świadomości. Kiedyś było zupełnie inaczej. Jeszcze 20 lat temu to były bamboszki. Teraz bamboszek nie ma, teraz są czerwone szpilki. Jakiś czas temu Michał zrobił film o nas i nasze seniorki mówiły w nim, że siedzą w domu, palą w piecu, nic się nie chce, ale dzisiaj jest spotkanie, to trzeba trochę się podmalować, włosy ułożyć i lecieć na te spotkania. Moje pokolenie za 10, 20 lat będzie chciało gdzieś wychodzić, porozmawiać. Ja jestem ciągle chłonna wiedzy. To nie będą ci sami starzy ludzie, którzy nie wyjeżdżali nigdzie. We wtorek na rynku chodzą moje kobiety i słyszą pytanie: „We wtorek będzie to spotkanie, Wala coś przygotuje?" Czyli wniosek z tego, że ludzie czekają na te spotkania. Jak tylko gdzieś pojadę, zastanawiam się, jak te doświadczenia wykorzystać u nas. Wróciłam niedawno z wycieczki do Maroko. I pomyślałam, że na najbliższe spotkanie Aktywnego Seniora zakręcę szal marokański na głowę, zrobię herbatę miętową i deser marokański z pomarańczami. To będzie taki bodziec. Przecież ludzie z Gródka podróżują, będziemy ich zapraszać na spotkania.

DS: Nie boi się Pani, że będzie już za dużo ludzi w Waszym stowarzyszeniu?

WT: Nie ma czegoś takiego, jak za dużo ludzi. Zawsze są osoby, które nie mogą przyjść, pojechać. Cały czas czekam na pomysły nowych osób. Nie chcę przez cały czas narzucać swojej woli i pomysłów. Czekam na takie słowa: „Słuchajcie, może my zrobimy to i to". Musimy dzielić się zadaniami. 3 lata upłynęły na integracji. Teraz trzeba by było wziąć się ostro do pracy. Stowarzyszenie nie jest tylko po to, żeby się spotkać i pić herbatę czy wyjechać na wycieczki. Musimy realizować swoje cele statutowe. A mamy tam i profilaktykę, i pomoc starszym osobom. Może w 2020 r. zróbmy coś dla tych starszych ludzi? Na ostatnim spotkaniu z okazji święta seniorów powiedziałam, żeby każda z nas zaprosiła swoją sąsiadkę. I przyszło dodatkowo dwadzieścia kilka osób. I byli zadowoleni, dziękowali, mówili, że cieszą się, że wyszli z domu.

DS: Co Pani lubi robić w wolnych chwilach?

WT: Marzyć. Jadę np. autobusem i układam sobie w głowie różne rzeczy. Bardzo lubię jeździć autobusem, bo zawsze kogoś spotkam, z kim można porozmawiać o naszych działaniach. Jak wychodzę do ogrodu, to też ciągle myślę. Ale teraz jest zima, to mogę się oderwać od chwastów i kwiatów. Chociaż ostatnio usilnie myślę o tym, żeby założyć nawodnienie. Był okres, kiedy robiłam dużo na szydełku, ale teraz nie mam czasu. Prace plastyczne wykonuję jedynie ze swoimi wnukami.

DS: Jakie potrawy będą na tegorocznej wigilii?

WT: W domu rodzinnym mieliśmy kiedyś skromną kolację. W tym roku jadę na wigilię do dzieci. Bardzo lubię karpia smażonego. Przygotuję też drożdżowe pierożki smażone w głębokiej oliwie z kapustą i grzybami i z makiem. A na Boże Narodzenie upiekę makowiec, sernik i drożdżówkę. To są tradycyjne ciasta, które mi się udają, robiła je moja mama i teściowa.

DS: Często zadaję rozmówcom to pytanie. Pani Walu, co jest ważne, najważniejsze w życiu?

WT: Ważny jest drugi człowiek. Tak, najważniejszy jest kontakt z człowiekiem, z rodziną. Ludzie biegają za drogim wystrojem wnętrz, a to jest nieistotne. Z perspektywy czasu widzę, że ładna kuchnia, ładna kanapa nie są ważne w życiu. Istotne jest to, żeby mieć z kim porozmawiać. Zachodzę np. do GCK i tak fajnie ze wszystkimi rozmawiam. Tu w Gródku mam ludzi, w Białymstoku mam biznes. Np. w gródeckim sklepie co 5 minut spotykam kogoś, kto o coś pyta, zagaduje, z kim mogę porozmawiać. To jest bardzo dużo. To, że otaczasz się ludźmi, że nie jesteś sam, daje takie niesamowite ciepło.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk ▲

Tak to było. Kwaszenie kapusty

Kapusta była od zawsze podstawowym warzywem uprawianym w każdym gospodarstwie. Główki kapusty przechowywano w piwnicach do lutego i marca, a ukiszoną w beczkach do wiosny.

Zbiory kapusty przeprowadzano na początku października. Jeśli był urodzaj, a powierzchnia uprawy była duża, część główek przeznaczano do przechowania w piwnicach, dołach. Pozostałą, większą cześć kapusty przeznaczano do kwaszenia. Utrzymanie stałego zapasu kwaszonki ogromnie ułatwiało pracę gospodyni, gdyż w ten sposób do każdego posiłku miało się gotową surówkę lub produkt do gotowania.Do kwaszenia kapusty używano drewnianych beczek wykonanych z niesmolistego drewna. Najlepsze były dębowe, ale któż je miał. Nowe beczki drewniane należało najpierw namoczyć i kilka razy zmieniać wodę, aż będzie zupełnie czysta i niezabarwiona. Następnie beczki należało wyszorować ostrą szczotką, sparzonymi grochowinami i gorącą wodą i kilkakrotnie wypłukać. Bardzo często beczki wyparzano. W tym celu nalewano ciepłą wodę np. do ¼ wysokości beczki. Następnie w kuchni rozgrzewano kamień lub kilka kamieni, wkładano je do beczki i szczelnie zakrywano, aby wytwarzająca się para wnikała w szczeliny i odkażała. Do kwaszenie używano również garnków kamiennych polewanych, a później, szklanych słoi, które także dokładnie myto i wyparzano.

Przeważnie wieczorami przez kilka dni gospodyni, inne kobiety, domownicy nożami kroili kapustę. Do kwaszonej kapusty dodawano sól, niekiedy ją wyprażając na suchej blaszce w piekarniku. Wśród dodatków stosowano marchew, nasiona kopru, czy też kminku, czasem żurawinę. Mniej więcej od lat siedemdziesiątych zaczęto coraz częściej stosować szatkownice, które ułatwiały pracę przy rozdrabnianiu kapusty. Jeśli gospodyni posiadała jedną beczkę, bardzo często na jej dno kładziono nieduże zwarte główki kapusty w całości i zalewano je osoloną wodą, a na nie dawano kapustę rozdrobnioną. Jeśli w domu były dwie beczki, to jedną z nich przeznaczano na kapustę rozdrobnioną, drugą zaś na główki kapusty. Postępowano w ten sposób, dlatego że na przedwiośniu kapusta krojona była niesmaczna, zaś ukwaszone główki można było spożywać do początku lata. Pokrojoną, poszatkowaną kapustę przykrywano kilkoma liśćmi kapusty, denkiem i obciążano kamieniem. W temperaturze pokojowej pozostawiano kapustę na 3-5 dni w celu doprowadzenia do prawidłowej fermentacji. Po kilku dniach drążkiem przebijano kapustę aż do dna, aby umożliwić ujście wytworzonym gazom i gorzkim olejkom. Po tych zabiegach trzeba ponownie było kapustę ucisnąć, przykryć czystym płótnem, obciążyć denkiem i przenieść beczkę do chłodnego pomieszczenia. Głównym zadaniem było dopilnowanie, aby powierzchnia kapusty była zawsze przykryta warstwą soku. W miarę ubywania kapusty w beczce należało jej brzegi obmyć czystą ścierką zamoczoną w osolonej wodzie. Płótno, co kilka tygodni trzeba było zdejmować, wyprać i wygotować, po czym suchym znów przykryć kapustę.

Kapusta zakwaszana i prawidłowo przechowywana w dalszym ciągu jest zimą i na przedwiośniu cennym produktem spożywczym.

Janusz Cimochowicz▲

W ogrodzie i kuchni odcinek czterdziesty szósty

Przygotuj sie na Święta



Fot. Barbara Petelska

Nadchodzi pora roku, gdy przyroda przechodzi w stan spoczynku. Zbiera siły, aby ze zdwojoną energią obudzić się na wiosnę. Dla nas ogrodników to doskonała okazja, by zrobić sobie chwilę wytchnienia od prac ogrodniczych. Jednak, aby nasz ogród także zimą prezentował się interesująco, warto posadzić w nim zimozielone rośliny. Ich wspólną cechą jest to, że są mniej odporne na panujące u nas warunki klimatyczne i dlatego wymagają stanowisk ciepłych, osłoniętych. Rośliny zimozielone są chętnie sadzone w ogrodach, ponieważ zdobią je nie tylko w sezonie, ale także w okresie zimowym. Dla naszych przodków, w czasach krótkich dni, jałowego jedzenia i natury skostniałej z zimna, zieleń drzew iglastych, ale także: ostrokrzewu, jemioły, bukszpanu i rozmarynu, dawała nadzieję, że przyroda wkrótce znów się obudzi. Okres pomiędzy 21 grudnia, który jest dniem przesilenia zimowego, a Nowym Rokiem w wielu kulturach był uważany za czas magiczny. Wierzono, iż wówczas po świecie grasują złe duchy. Aby je obłaskawić ludzie zawieszali zielone gałęzie w izbach i stajniach. W średniowieczu wymieszały się zwyczaje pogańskie i chrześcijańskie. Dopiero na przełomie XIX-XX wieku rozpowszechnił się wieniec adwentowy z jodłowych gałęzi, udekorowany czterema świecami. Zwyczaj dekorowania gałązkami ostrokrzewu dotarł do nas z Wielkiej Brytanii. Z czasem wszystko się wymieszało i zwyczaje związane z okresem Bożego Narodzenia są obecnie tak różne, że każdy wybiera to, co mu się podoba. Wierzę jednak, że magia tych świąt udziela się wszystkim. Pomimo, że za chwilę będzie zimno i słońca jak na lekarstwo, to polecam w części kulinarnej potrawę ze słonecznego kraju. Drogi czytelniku, jeśli szukasz inspiracji, by w prosty i jednocześnie niezwykły sposób zaskoczyć swoich bliskich lub znajomych nową potrawą w Święta lub na Sylwestra, to mam dla Ciebie prawdziwą niespodziankę. Przepis wzięłam z jesiennego wydania magazynu dla smakoszy ,,Kuchnia".

Zapraszam na **Foccacia - włoski chlebek,** który przygotowywany jest na bazie ciasta drożdżowego. Świetnie sprawdza się jako przystawka lub dodatek do piwa czy też wina. Wykonanie chlebka nie jest trudne, pomimo iż wyrastanie ciasta trwa kilka godzin. Mimo to, smak jest obłędny i zapewniam, że będzie Wam smakować. Sekretem chrupiącej skórki i mięsistego środka jest oliwa z oliwek w dużych ilościach. Każdy region Włoch może się pochwalić inną odmianą focaccia. Od suchego, z solą, ziołami polanego oliwą ciasta, do pulchnego z suszonymi pomidorami i oliwkami. Zazwyczaj podawany jest na ciepło, w mojej wersji jest z bakłażanem i chili. Potrzebujemy: 500 ml ciepłej wody; łyżeczkę suchych drożdży; łyżeczkę cukru; 200 ml oliwy z oliwek plus do posmarowania focacci i formy; 800 g mąki; łyżeczka soli; ząbek czosnku; bakłażan; łyżka kuminu w ziarnach; szczypta chili w płatkach; sól gruboziarnista. W misce mieszamy ciepłą wodę z drożdżami i cukrem. Dodajemy 125 ml oliwy i dosypujemy powoli mąkę i sól, ugniatając ciasto, aż uzyskamy jednolitą konsystencję (musi odchodzić od ręki). Odstawiamy je na 2-3 godziny do wyrośnięcia w delikatnie naoliwionej misce – powinno podwoić swoją objętość. Ciasto przekładamy do prostokątnej blaszki wysmarowanej oliwą. Czosnek obieramy, przeciskamy przez praskę i mieszamy z 2 łyżkami oliwy, smarujemy tym focaccie. Bakłażana myjemy, osuszamy, cienko kroimy w podłużne plastry i układamy go na wierzchu ciasta. Posypujemy chili, kuminem oraz gruboziarnistą solą. Pieczemy 20 -30 minut w piekarniku nagrzanym do 230 st.

Kochani, Życzę Wam Bożego Narodzenia rozjaśnionego światłem z pięknych choinek, ogrzanego dobrymi myślami i bliskością ludzi, którzy są Wam drodzy.

Barbara Niczyporuk▲

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku

REPERTUAR

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku
Instytucja Artystyczna
Województwa Podlaskiego
ul. Elektryczna 12
15-080 Białystok
dramatyczny.pl

Dział sprzedaży i organizacji widowni
tel. 85 74 99 184
rezerwacje@dramatyczny.pl

Kasa teatru czynna od wtorku do soboty
w godz. 14:00-20:00
w niedzielę 16:00-20:00
lub na godzinę przed spektaklem
85 74 99 175
Dyrekcja zastrzega sobie prawo do zmian
w repertuarze. Aktualny repertuar dostępny
na naszej stronie internetowej.

STYCZEŃ 2020

3 PT 17:30 Leon i Matylda
19:30 Kogut w rosole
4 SOB 16:00 Kogut w rosole
20:00 Leon i Matylda
5 ND 16:00 Kogut w rosole
20 Leon i Matylda
10 PT 20:00 Wszystko w rodzinie
17:30 Motyle są wolne
11 SOB 17:00 Wszystko w rodzinie
20 Motyle są wolne
12 ND 17:00 Wszystko w rodzinie
20Motyle są wolne
18 SOB 19:00 Naprzód Freedonio PREMIERA
19 ND 17:00 Naprzód Freedonio
20 Zapiski oficera Armii Czerwonej
21 WT 19:00 Zapiski oficera Armii Czerwonej
22 ŚR 19:00 Zapiski oficera Armii Czerwonej
24 PT 17:30 Autostrada
20:00 Naprzód Freedonio
25 SOB 17:00 Naprzód Freedonio
19:30 Autostrada
26 ND 17:00 Naprzód Freedonio
19:30 Autostrada
31 PT 19:30 Mayday

PODZIĘKOWANIE

Dziękuję wszystkim mieszkańcom Wiejek i Podozieran, którzy oddali na mnie głosy w ostatnich wyborach uzupełniających do Rady Gminy Gródek oraz za zaufanie, którym mnie obdarzyli podczas sprawowania funkcji Radnego w ubiegłych kadencjach.

Bronisław Kazberuk

Porada językowa

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Jeszcze chwila i dom zapachnie choinką i wigilijnymi potrawami. W Gródku i okolicy na świątecznych stołach pojawi się kutia, tradycyjna potrawa, znana we wschodnich krajach Europy. Jej nazwa pochodzi z greckiego kokkos, co znaczy pestka, ziarno. Język polski zapożyczył ten wyraz z języka ukraińskiego. Kutię podawano nie tylko w czasie Wigilii, była potrawą spożywaną podczas dziadów – uroczystości poświęconych zmarłym. W przeszłości, a w niektórych rodzinach i w czasach współczesnych, pojawia się na stypie. Kutia to bogate źródło witamin z grupy B, żelaza, cynku, białka czy manganu. Jest sporządzana z kaszy jęczmiennej lub pszenicy z dodatkiem maku, miodu, orzechów, rodzynek. Niektórzy dodają skórkę z pomarańczy czy migdały. Każda gospodyni ma swój przepis na przygotowanie tej smacznej, ale kalorycznej potrawy. A ponieważ święta to czas, kiedy odpoczywamy, spotykamy swoich bliskich, wszystkich czytelników zachęcam do refleksji o przeszłości i rozmów o dawnych obyczajach. Wszystkim życzę zdrowych i spokojnych świąt.

Irena Matysiuk

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie). **Współpracują**: Jerzy Sulżyk (korekta), Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Magdalena Łotysz, Małgorzata Zbyryt (Nadleśnictwo Waliły), Barbara Niczyporuk, Marcin Tur (asystent naukowy na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej), Janusz Cimochowicz, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku. **Adres redakcji**: ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 600 051 441, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www.gckgrodek.pl, facebook: wiadomoscigrodeckie
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4 zł + 3,00 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050.
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury.
Numer złożono 17.12.2019 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

OGŁOSZENIA

- ▼**WYNAJMĘ** mieszkanie m2 w Białymstoku przy ul. Mieszka tel. 514669978
- ▼**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie w Białymstoku (osiedle Leśna Dolina, 2-pokojowe). Tel. 664 993 607
- ▼**USŁUGI TAPICERSKIE** Piotr Sokołowski - Załuki tel. 504 441 220
- ▼**USŁUGI KOMINIARSKIE** tel. 600 419 106